

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś dodatek rolniczy.

Dziś dodatek rolniczy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca s.e.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doreczeniem do domu przez pocztę. :-:

Poincare na widowni politycznej.

Wczoraj konferował z premierem Tardieu.

Paryż, 3. 10. (Pat.) Wielką sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość o tem, że b. prezydent republiki Poincare, obecny premier Tardieu, oraz minister wojny Maginot spokali się w Bar-le-Duc, gdzie spożyli razem obiad. Spokojnie to nie było wcale przypadkowe.

Niektóre pisma, jak „Echo de Paris”, starała się wskazywać na kurtuazję ze strony Tardieu, który po votum, uchwalonem ubiegłej niedzieli przez radę generalną departamentu Mense, której przewodniczył Poincare, a wyrażającym całkowite zaufanie do polityki obecnego rządu, uważał oczywiście za stosowne dać dowód wysokiego swego poważania dla wielkiego męża stanu, po którym objął ster rządów.

Jednak obecność na tym obiedzie ministra Maginot pozwala przypuszczać, że podczas obiadu musiały być rozważane poważne zagadnienia, które nasuwa obecna sytuacja międzynarodowa. Tardieu, który powrócił wczorajem do Paryża, odmówił dziennikarzom, zebrany na dworcu, wszelkich wyjaśnień.

Paryż, 3. 10. Onegdajsza konferencja między Poincarem, Tardieu i ministrem wojny Maginotem stanowiła przedmiot rozważań całej prasy francuskiej.

Dzienniki tutejsze przynoszą szereg kombinacji na ten temat. Prasa prawnicza

daje niedwuznacznie do zrozumienia, iż przedmiotem konferencji tych trzech najbardziej wybitnych polityków francuskich było ustosunkowanie się do osoby Brianda, którego polityka zagraniczna już oddawna wy-

woluje żywe zaniepokojenie we francuskiej opinii publicznej.

Jeden z dzienników przynosi nawet wiadomość, iż między Tardieu i Poincarem nastąpiło porozumienie w tym kierunku.

Baczność Powstańcy pow. Świętochłowice i Katowice.

Bezpartyjną uroczystość Związku Halerczyków w dniu 5 października, mającą się odbyć w Król. Hucie, usiłują partyjniacy z b. senatorem ks. Brandysem na czele wykorzystać dla swych celów i urządził protest przeciwko władzom polskim i zarządzeniom tychże władz. Protest ten ma na celu podjudzanie spokojnej ludności Śląska do buntu przeciwko własnym władzom.

Ponieważ Związek Powstańców Śląskich na takie wybrki partyjniaków pozwolić nie może, zarządzamy niniejszym ostrym alarm wszystkich grup powiatu Świętochłowice i Katowice. Godzinę alarmu oznaczamy na 9-tą rano w dniu 5 października (niedziela). Na godzinę tą zarządza wszyscy dowódcy kompanii poszczególnych oddziałów zbiórki w swych miejscowościach i

przeprowadzą zorganizowanie łączności z dowództwami baonów. Zarazem należy się zaopatrzyć w środki lokomocyjne celem powiezienia oddziałów na wyznaczone miejsce. Wyjazd oddziałów z poszczególnych miejscowości nastąpi na specjalny rozkaz.

Dowódcy kompanii poszczególnych miejscowości wysyłają w niedzielę, dnia 5 bm. po godzinie 9-tej dokładny raport o przebiegu alarmu do dowództwa baonu. W raporcie należy uwzględnić posiadane środki lokomocyjne i łącznościowe, jakoteż zapodać najbliższy numer telefonu.

Dowódcy kompanii i zarządy grup dopilnują, aby do alarmu stanęły wszystkie jednostki związku.

Zarząd Główny Związku Powst. Śląskich.

Zabiegi kanclerza Brüninga.

Berlin, 3. 10. Kanclerz Rzeszy kontynuował swoje konferencje z przywódcami stronnictw parlamentarnych. Od godz. 9,30 rano zjawiali się kolejno w prezydium Rady ministrów przedstawiciele stronnictw: partii gospodarczej poseł Drewitz, konserwatywnej hr. Westarp i min. Schiele, na samym końcu zaś poraz drugi socjaldemokrata Hermann Müller i Wells.

W dniu dzisiejszym odbędzie kanclerz konferencje z przedstawicielami stronnictwa centro-mieszczanickich, a następnie z Hugenbergiem, prezesem niemiecko-narodowych i min. Frickiem, prezesem frakcji nacjonal-socjalistycznej.

Kanclerz Rzeszy przedstawi przedstawicielom wszystkich stronnictw nowy program finansowy rządu i poprosi o ustosunkowanie się stronnictw do tego programu.

Ponieważ decyzja parlamentarna w sprawie propozycji rządu związanych z programem finansowym zapadnie w toku obrad nad budżetem, które odbędą się w lutym i marcu przyszłego roku, przeto ta sprawa nie jest najważniejsza.

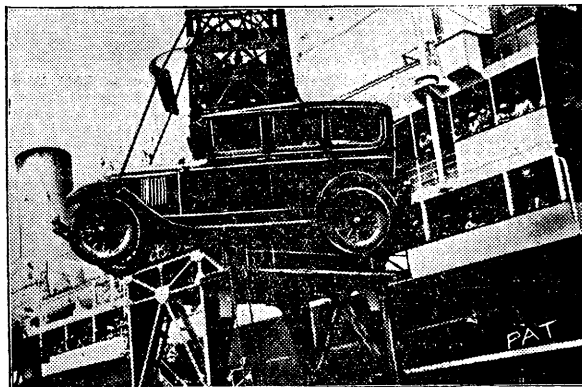
W pierwszej linii chodzi natomiast o ustosunkowanie się stronnictw do wniosku o votum nieufności dla rządu, jaki ze strony komunistów zostanie zgłoszony na pierwszym posiedzeniu parlamentu.

Brüning zabiega o to, aby wniosek ten został odrzucony przy wstrzymaniu się od głosowania socjaldemokracji, co właściwą decyzję o przyszłych losach rządu odrzuciłoby do lutego przyszłego roku.

Inicjatywa młodzieży akademickiej jednolitego bloku polskiego w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 3. 10. (Iskra) Ugrupowania młodzieży akademickiej Obozu Państwowego wystąpiły z inicjatywą i rozpoczęły szeroką akcję za utworzeniem jednolitego bloku wyborczego polskiego na terenie Małopolski Wschodniej. Kierownicę tej akcji motującej jest poczynać koniecznością zgodnej odpowiedzi całego społeczeństwa polskiego Małopolski Wschodniej na prowokację sabotażystów ukraińskich.

Nasi rodacy z Ameryki



przyjeżdżają do ojczyzny z własnymi samochodami. Fotografia przedstawia moment wyładunku samochodów z okrętu w porcie gdyńskim.

Konwencje o pomocy dla państwa wojną zagrożonego podpisało 28 państw.

Genewa, 3. 10. PAT. Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, odbyło się uroczyste podpisanie konwencji w sprawie finansowej pomocy dla państwa, zagrożonego wojną. Konwencję podpisało natychmiast 28 państw. — wśród nich Francja, Anglia; nie podpisały konwencji m. in. Niemcy, Włochy i Szwajcaria. — Przedstawiciel Grecji, Połtis i delegat Finlandii, podkreślił znaczenie uroczystego aktu.

Na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia miała miejsce wielka manifestacja na cześć Bolwara, zmarłego przed 100 laty, który był pierwszym bojownikiem o niezawisłość państw łacińskiej Ameryki. Wiele mówów wśród nich przedwodzący delegacji hiszpańskiej Quiñones de Leon, szwajcarski radca ząpkowski Motta i rumuńska poetka Vacaresco, przypomniało dzieło życia, dokonane przez wielkiego bojownika o wolność, który położył podstawy istniejących

dzisiaj i rozwijających się pomyślnie republik południowej i środkowej Ameryki.

Statut Ligi — pakt Kelloga — sankcje i.. rewizja traktatów.

Genewa, 3. 10. Podkomitet komisji prawniczej który miał za zadanie opracowanie rezolucji w sprawie poprawek do statutu Ligi oraz zharmonizowanie statutu z paktem Kelloga, postanowił przedstawić komisji prawodawczej wniosek stwierdzający, iż wobec trudności rozwijania tego problemu, sprawa włana być odroczone do przyszłego roku. Generałny sekretarz Ligi Narodów winien być upoważniony do zebrania poglądów różnych rządów na wzmiarkowane zagadnienia. W toku dyskusji, która przybrała chwilami bardzo ożywiony charakter poruszono również doniosłą sprawę sankcji w tej formie, jak

Do wynajęcia

z dniem 1-go stycznia 1931 r.

duże lokale

przy głównej arterji Katowice, nadające się

na biura

dla większych przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych.

Zgłoszenia: Katowice, skrzynka pocztowa 306.

ic przewiduje statut Ligi, a nie pakt Kelloga, oraz sprawę rewizji pokojowych traktatów.

Min. Gliwic o wytycznych polityki gospodarczej.

Genewa, 3. 10. Na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów w czasie dyskusji nad sprawozdaniem 4-letniej komisji zabrał głos min. Gliwic, który stwierdził, że naprawa obecnej sytuacji gospodarczej może być znaleziona jedynie w płaszczyźnie międzynarodowej. Wielka konferencja ekonomiczna w roku 1927 pozostawiła zaletenia o charakterze niemal obowiązującym, ale zbyt liczne i nieskoordynowane. Polityka gospodarcza od tego czasu zmierza jednostronnie ku obaleniu barier celnych, pomijając inne ważne zagadnienia. Protekcjonizm przemysłowy ma duże zasługi dla rozwoju nierozwiniętych gałęzi przemysłu. Występując przeciw protekcjonizmowi przemysłowemu, przegrywa się jednocześnie rozwijać protekcjonizmowi rolniczemu, który nie może jednak przynieść urodzaju na łąkowej glebie. W końcu mówca polemizował z zarzutami przeciw porozumieniu ośmiu państw rolniczych na konferencji warszawskiej, stwierdzając, że nie jest ono skierowane przeciw komuśkolwiek, a w szczególności przeciw krajom zamorskim. Celem 8 uczestników konferencji warszawskiej jest uratowanie ludności od nieuniknionego zubożenia i podniesienia siły nabywczej tych krajów, jako konsumentów artykułów przemysłowych. Podniesienie zamożności blisko 100.000.000 ludności 8-miu państw reprezentowanych na konferencji warszawskiej — przynieść może uspokojenie w powszechnym kryzysie gospodarczym.

Sowiety pławią się w krwi.

Moskwa, 3. 10. Według oficjalnych danych od 1 stycznia rb. do 25 września na mocy wyroków sądowych i decyzji G. P. U., na terenie Rosji, sowieckiej rozstrzelano za „kontrewolucję, sabotaż i złośliwą spekulację” 547 osób. Statystyka za poszczególne miesiące przedstawia się następująco: w styczniu rozstrzelano 46 osób, w lutym 60, w marcu 66, w kwietniu 53, w maju 44, w czerwcu 59, w lipcu 12, w sierpniu 107 i za 25 dni września 100 osób. Cyfry te nie obejmują rozstrzelań, wykonanych przez okręgową G. P. U. za przestępstwa kontrewolucyjne „mniejszej wagi”.

Cuchnące bomby w radzie miejskiej

Berlin, 2. 10. (Pat.) Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Hamburgu miało szczególnie burzliwy przebieg przy omawianiu wniosku o ustalenie szeregu podatków. Nacjonalisci, hitlerowcy i komunistki stanęli w opozycji, przyczem rzucali na salę cuchnące bomby i wylaczyli światło, uniemożliwiając dalsze obrady. Dopiero po wyłączeniu z obrad władz radnych na czas do 2-ch miesięcy, zdołano dokończyć głosowania o godz. 2,30 nad ranem.

Posłowie a społeczeństwo.

W jednym ze swych wywiadów Marszałek Piłsudski powiedział, że „Sejm i posłowie to jeszcze nie społeczeństwo”. Rzeczywistość daje coraz nowe dowody, jak trafenym jest to stwierdzenie. Od chwili, gdy w Sejmie jasno i ostro zarysowała się walka pomiędzy Rządem a opozycyjną większością poselską, byliśmy świadkami ciągłego powoływania się przez opozycję na rzekoma „wole społeczeństwa”, która jakoby również „nastrojona jest opozycyjnie”. Byliśmy również świadkami ciągłych pogroźek, że „gniew ludu” lada moment wybuchnie...

Arytmetyka polityków sejmowych i ich prasowych heroldów była niezwykle uproszczona. Ich teorie polityczne rozwiązywały się niezwykle łatwo. Liczono partje: P. P. S. plus Stronnictwo Chłopskie plus Wyzwolenie, Piast i Chładcja równa się „Centrolew”. To już niemal większość. Dodajmy stronnictwo „narodowe”, komunistów i mniejszość narodową, — a będzie większość przeciwrządowa absolutna „przy kłaczka”.

„Skoro zaś większość partji jest przeciwko Rządowi, — rozumowali statystycznie, — to jasna jest rzeczka, że i większość społeczeństwa jest przeciw Rządowi”...

Podsumowawszy te równania, opozycjoniści co gorętszego temperamentu grozili „gniewem ludu”, usiłowali wypchnąć masę „na ulicę” w obronie rzekomo „sporniewieranego” parlamentu... Bardziej zaś mistycznie nastrojeni zapowiadali wręcz, że „wypełnią się czasy i przepelnia miara”.

Słowem, — miało nastąpić coś w rodzaju końca świata, gdyby Rząd osmielił się podnieść rękę, na „żrenicę wolności”. Ale Rząd podniósł rękę, i żrenicę zamknął swa dłonią. No, — i nic. „Gniew ludu” nie wybuchł, koniec świata nie nastąpił.

Przyszło coś gorszego. Aresztowano kilkunastu posłów, w tej liczbie „samego” Witosa.

I znowu — nic. Ani „gniewu ludu”, ani końca świata.

Przyszło coś jeszcze gorszego. Aresztowano „samego” Korfiantego, i to gdzie? Na Górnym Śląsku... „Niedźwiedzia” śląskiego ujęto w samym jego mateczniku.

— „No, teraz się zaczęli!” — szeptała strachajła... Istotnie, kto brał na serio arytmetykę partynio-sejmowa, mógł się zaniepokoić poważnie.

Na Górnym Śląsku, prócz organizacji przorządowej, istnieją i działają trzy tylko partje: P. P. S., Chładcja i N. P. R. Wpływy „Piasta” są tu minimalne, endecja próbowała umazać swe paluszki, ale dostała nawet od Korfiantego po łapie i dała spokój.

P. P. S., N. P. R. i Ch. D. dzierżą poniekąd „monopol” wpływów politycznych na Śląsku.

W algabrzej partynij wyraża się to w takiej formule: P. P. S. + Ch. D. + N. P. R. = Górny Śląsk. Skoro tedy wszystkie te trzy partje, po aresztowaniu Korfiantego, wzięły się za ręce, uprzednio podwieszawszy ze siebie zdechłe psy, które na sobie

nawzajem wieszały, oraz umywszy buzie, które sobie nawzajem błotem zamazywały, — to wydawało się rzeczka „jasną jak słońce”, że na Śląsku stanie się zapewne coś „straszniejszego”, a w każdym razie że protestacyjny strajk powszechny jest nieunikniony. Zdáwało się partyjnikom, że zahaćca, zaryzacja syreny, stana kopalnie i huty, wysypią się tysiące i tysiące „peronów” z kopalni, hut i pójdą upominać się o „swojego Wojtkę”...

I cóż się stało? Nie stało się nic. Ani jeden robotnik nie porzucił warsztatu pracy, — nikt, literalnie nikt na Górnym

Śląsku nie usłuchał odezwy trzech „najpočetnějszych” partji politycznych w tej dzielnicy. Zjednoczone siły trzech „potentatów” partyjnych okazały się zbyt słabe, by choć jednego „perona” wydstać z kopalni lub huty, by choć paru „chacharów” pchnąć do jakiegokolwiek awantury ulicznej. Mała okazała się wielkość śląskiego warchola, znikomego jego rzekome „wpływy na masę ludową”. Świetnie natomiast, jaskrawo bijące w oczy potwierdzenie zyskała teza Marszałka Piłsudskiego, że Sejm i posłowie — to jeszcze nie społeczeństwo. Asper.

Rozmowa metropolity Szeptyckiego z min. Składkowskim.

Warszawa, 3. 10. Arcybiskup grecko-katolicki metropolita lwowski hr. Szeptycki przybył do Warszawy i został przyjęty przez ministra spr. wewn. gen. Sławo-Składkowskiego.

O przebiegu rozmowy podaje korespondent „I. K. C.” następującą wersję: Min. Składkowski oświadczył, że metropolice, że duchowieństwo grecko-katolickie nie przyczyniła się do uspokojenia umysłów i stosunków tego duchowieństwa do sobotawożych zajęć we Wsch. Małopolsce nie jest taki, jakby się należało spodziewać.

O wynikach akcji rządowej wobec podpalaczy i sabotażystów ukraińskich miał min. Składkowski oświadczyć:

— Z jednej strony znalezione środki zapalne, z drugiej zaś ludność począta wydawać w ręce władz podpalaczy i terorystów. Wróćło zauważanie zagadnień narodowościowych, ale o sprawliwle ukaranie tych, którzy wprowadzają zmet w Małopolsce Wschodniej i kłocą miejscową ludność.

W sprawie zamknięcia szkół ukraińskich miał min. Składkowski oświadczyć, że znane są wypadki, gdzie nauczyciele ukraińscy wychowywali młodzież w atmosferze zamachów skry-

tobójczych. Lepiej, żeby młodzież ukraińska rosła w lojalnej państwo-twórczej atmosferze przeciętnej domu, niż w takiej szkole.

Metropolita Szeptycki skarżył się wrzesze na „nadużycia władzy” (!). „Nadużycia wprowadzają ludność — mówi on — w ręce komunizmu” (!!).

W odpowiedzi na to min. Składkowski w sposób jak najbardziej kategoryczny oświadczył na zakończenie, iż porządek w Małopolsce Wschodniej będzie przez władze przywrócony w sposób jak najbardziej stanowczy i sprawliwly. W przeprowadzanej jednak akcji zakrojonej na szeroką skalę nie należy się wdawać w drobne szczegóły, które pozornie wydawać się mogą nadużyciami. Rząd wszedł na drogę wyłączenia czynników, które usiłują anarchizować ludność Małopolski Wschodniej i z drogi tej się nie cofnie.

Ks. Arcybiskup Szeptycki u p. Ministra Becka.

Warszawa, 3. 10. (Iskra) Dnia 2 bm. metropolita lwowski kościoła grecko-katolickiego, ks. arcybiskup Szeptycki złożył wizytę p. ministrowi Beckowi w przydzium Rady Ministrów.

Uruchomienie nowozbudowanej linii telefonicznej kablowej.



W dniu 30 bm. została uruchomiona telefoniczna linja kablowa Warszawa — Łódź. W uroczystości otwarcia linji wzięli udział: p. Minister Poczty i Telegi. inż. Boerner gen. Jarmuszkiewicz, zastępcza DOK, Warszawa, główny kom. polći plk. Jagrym-Maleszewski, szef Biura prasowego Przew. Rady Min. T. Święcicki, wicekomisarz Rządu na m. st. Warszawa Oliniński oraz liczni przedstawiciele ministerstwa, delegaci Iz Handlowych. Zdjęcie nasze przedstawia moment pierwszej rozmowy na nowej linji kablowej.



Isydor Ayora, prezydent Ekwadoru wczoraj próbę o dymśle, obawiając się wybuchu rewolucji w swym kraju.

Nieurzędowa interwencja w Pradze.

Praga, 3. 10. W związku z wywiadem prezydenta Masaryka i następnie „sporostrawieniem” interwenjował wczoraj poseł polski dr. Grzybowski i poseł węgierski Naslrevich u zastępcy ministra spraw zagranicznych dr. Krofity. Poseł polski miał się informować o różnych ustępkach powyższego wywiadu.

Poselstwo polskie komunikuje, że rozmowa dr. Grzybowskiego z dr. Krofity nie ma charakteru interwencji oficjalnej. Tak samo poselstwo węgierskie potwierdziła, że nie chodzi tutaj o interwencję oficjalną. Wywiad prez. Masaryka odbił się głośnie echem w czeskiej opinii publicznej. Na posiedzeniu klubu czeskich agrariuszy wzywano udzielić wyjaśnień.

Praga, 3. 10. (Pat.) Prasa tutejsza rozpatruje wywiad prezydenta Masaryka z krytycznego punktu widzenia, podkreślając, że kwestja Ponorza polskiego i rewizja granic węgierskich zaciemniła zasadniczą myśl wywiadu o czynnej obronie pokoju europejskiego.

Narodowo-demokratyczny „Narodni Listy” stwierdza, że przyznanie się kierowniczego czynnika w państwie do gotowości rewizji granic obniża prestiż tego państwa na zewnątrz i psuje jego dobre stosunki z temi wszystkimi krajami, którym zależy na utrzymaniu istniejących traktatów i dotyka tem przedewszystkiem Polskę. Odnosnie do Polski przypomina, że przed rozbiorem Polski, Prusy Książęce były stale odcięte od Rzeszy niemieckiej, a Niemcy walczyli przysposzcząc, aby ten stan nie dał się utrzymać i w dobre obecnej.

Bratysławski „Slovak” występuje ostro przeciw możliwości jakiegokolwiek rewizji granic Słowaczyny na rzecz Węgier i protestuje przeciw sugerowaniu takiej myśli ze strony głowy państwa. Pisano sądzi, że sprawa ta znajdzie swój epilog w parlamencie.

50 sesja Rady w Belgii.

Genewa, 3. 10. (Pat.) Odpowiadając na zaproszenie rządu belgijskiego, Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zawiadomiła, iż następną jej 50-ta sesja odbędzie się w dniach od 7 do 12 października w Brukseli.

Wygrane na loterji.

- Po przerwie.
- Po 10.000 zł. wygrały nry: 3922 190148.
 - 5000 zł. wygrał nry: 119354.
 - Po 3000 zł. wygrały nry: 58921 146182 161839 179253 201632 202473.
 - Po 2000 zł. wygrały nry: 1093 88204 120100 120250 120522 158700 179167 203825.
 - Po 1000 zł. wygrały nry: 8054 61971 84132 86629 88135 115343 123922 164002 186138 191112 197257 203543.
 - Po 600 zł. wygrały nry: 5423 38979 39634 74399 98875 100593 106276 109237 114885 118381 154452 163832 171181 177651 192674 197204.
 - Po 500 zł. wygrały nry: 1414 4154 5988 10715 12373 15250 17034 17216 18214 21124 21463 21811 24762 24930 25853 34680 36372 37272 38762 49255 50134 52280 52752 62523 63516 64734 77130 80606 81986 82681 84889 95370 96367 97233 98439 98706 99613 103343 103600 104177 123175 124731 126462 128507 135769 136934 141318 143292 143656 147713 148595 149934 156128 159933 163566 164288 164420 165936 167541 169039 170036 178576 181176 181577 182127 182425 187045 188673 196353 201233 201297 203518 204264 205551 206360 208384 209909.

Pełna tabela wygranych można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze

Śląski Dom Handlowy

Katowice, ul. św. Jana 11.

Losy do V. klasy są jeszcze do nabycia. Ciąglenie codziennie do 14 października br.

Dzienna tabela jest wyłożona w kolekturze

Fr. Moj.

Król Huta n. Wolności 47.

Losy do V. klasy można jeszcze nabyć.

Kto wygrał?

Warszawa, 3. 10. 1930. W 21-tym dniu ciągnięcia V-ej klasy Państwowej Loterji padły wygrane na następujące N-ry:

- Przed przerwa.
- Po 15.000 zł. wygrały nry: 122119 142198.
 - Po 10.000 zł. wygrały nry: 49613 165711.
 - 5.000 zł. wygrał nry: 127142.
 - Po 3.000 zł. wygrały nry: 6339 22318 65339 100237 109624 198405.
 - Po 2.000 zł. wygrały nry: 3928 71311 128928.
 - Po 1.000 zł. wygrały nry: 3455 6768 1481 24184 82133 34066 46755 61018 62360 90322 128359 189122 201443.
 - Po 600 zł. wygrały nry: 3645 36952 45044 59945 85009 88646 117104 150214 150377 171360 185918 192178.
 - Po 500 zł. wygrały nry: 2640 2893 4384 7762 11241 14122 23357 26854 32493 38931 42655 45252 45944 59488 59112 62513 66535 63101 68700 72440 75289 77266 79853 81020 81899 83820 85179 89640 91643 94911 96691 97325 98159 100640 102596 102447 109299 104181 106477 108871 113167 120690 124881 129496 129917 135033 137864 141298 142432 143662 14474. 146916 147497 150017 151739 152565 157731 163084 168441 168799 171303 173376 173433 174132 175569 176186 177425 182371 182634 184318 187540 197664 190439 194820 197050 202730 203944 207324 207691 207856 209097.

Zamień wygraną stawkę na nowy los w najbliżej wyznaczonej kolekturze

W. Kartal i Ska

Katowice, św. Jana 16 — Król. Huta, Wolności 26

Bielsko, Wzgórze 21 — Tarn. Góry, Krakowska 3

Losy do V-ej klasy można jeszcze nabyć, ciąglenie trwa do dnia 14 października.

Odezwa do młodzieży akademickiej.

Warszawa, 3. 10. (Iskra.) Po rozpoczęciu roku akademickiego Legion Młodych wydał odezwę do młodzieży akademickiej, która rozpoczyna swą pracę na terenie akademickim.

Treść odezwy podajemy poniżej: — Koledzy Akademicy! Rozpoczynamy nowy rok pracy. W roku tym Państwo nasze i społeczeństwo zajądają od nas złożenia dowodów nietylko z nabytej wiedzy, lecz również z prawdziwego zrozumienia polskiej idei państwowej. Teren akademicki dla wielu z was jest nieznanym. Ostrzegamy więc, że na terenie tym niestety w pewnym odłamie młodzieży, jako zasady naczelne panują zaktamanie i fałsz historyczny. Kilkanaście zaledwie lat dzieli nas od chwili, gdy nasi starsi bracia — akademicy wyruszyli w pole na zew Komendanta, by krwią i żelazem zwyciężyć granice wolnej Polski. I oto dziś już spotykacie się z kolegami otuma-

nionymi przez tych, „którym Polska zadarono przyszlą”. Dziś ci ludzie usiłują szumną nazwą Obozu „Wielkiej” Polski pokryć pustkę ideową i nikczemność walki ze wszystkim, co w Polsce naprawdę jest wielkie. Nawiazując do szczytnych tradycji ruchów niepodległościowych i do zadań doby dzisiejszej, idziemy by wskazać wam Wielką Prawdę Dziejową, w której znajdziecie wzór dla waszych umysłów i charakteru godny polskiego akademika — państwowca. Koledzy! Nadeszła chwila, w której wszyscy poprzez musimy czynnym wielką pracę państwowotwórczą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Stańcie w karnych szeregach Legionu Młodych — Akademickiego Związku Pracy dla Państwa Legion Młodych — to wasza organizacja! Niech żyje Polska Idea Państwowa! Niech żyje Wielki Wódz i Wychowawca Narodu Józef Piłsudski!

Szofer Banku Polskiego zdefraudował 60 tys. złotych.

Dnia wczorajszego w godzinach przedpołudniowych kierownictwo Banku Śląskiego w Katowicach wysłało swego szofera Pawła Owczarka, obywatela niemieckiego, urodzonego w Nysie, do Banku Polskiego w Katowicach z poleceniem podjęcia kwoty 60 000 złotych.

Po podjęciu wspomnianej kwoty Owczarko w banku więcej się nie pokazał. Zachodzi podejrzenie, że zbłądził zagranicę i ukrywa się u swoich krewnych. Wdrożono natychmiast pościg, jak również obserwacja na punktach granicznych — nie daly dotąd pozytywnego wyniku.

Druzgocący głos publicysty — Niemca o Korfantym jako złym — Polaku.

(Korespondencja własna.)

Jerne (Westfalia), 30 września. Aresztowanie Korfantego zainteresowało nie tylko opinię polską, również i prasa zagraniczna, a w szczególności niemiecka poświęca mu obszerniejsze artykuły, które dobitnie malują charakter tego „bohatera”. Z pośród szeregu artykułów zastępuje na specjalną uwagę artykuł Haepener-Flatowa, który ukazał się w „Herner Anzeiger” (Herne-Westfalia), a którego to dziennika nie można uważać za specjalnie przychylnego Polsce, lub obozowi rządzącemu. Jeżeli wszystkie fakta, które przytoczyła prasa polska o p. Korfancie nie wystarczą jeszcze korfanciarzom, to może wreszcie ten głos bezstronnego Niemca przywoła ich do opamiętania.

Posłuchajmy więc sądu o Korfantym p. Flatowa:

„Korfanty, chytry, fanatyczny, żądny zaszczytów siedział na Śląsku jak pajak w sieci i trzymał w ręku niezliczone najmrozniętszych intryg... Pożerany ambicją i nienawiścią, bez odpozytunku pędził to tu, tam. Dziś w Warszawie... jutro w Poznaniu, pertraktuje z Niemcami, z Hallerem, z Francuzami... Korfanty wiedział dokładnie o co rzecz idzie... on organizował swoją prywatną rewolucję. Intrygował, kłamał, kupował broń, za którą płać nieswołenie pieniędzi, wiewił swoich rywali, wpyływał płomienne artykuły raz przeciw Niemcom, drugi przeciw Francuzom, przeciw Komisji plebis-sytowej. Bogu i światu, wszystko w tym celu, by odczławić G. Śląsk od Niemiec i utworzyć autonomiczne państwo „Górny Śląsk”, ma się rozumieć, pod swoim panowaniem, przy pomocy tego państwa zrewołucjonizować Polskę i przy pomocy tej rewolucji uczynić się dyktatorem... Chcę wielkiej Polski, chcę wszystko dla Polski, wykrzykiwał, a w rzeczywistości, niczego nie chciał dla Polski, lecz wszystkiego dla siebie”.

Tak opisywał działalność p. Korfantego niemiecki publicysta. Lecz nią na tem koniec. Przecież p. Korfanty działał i później, aż do czasu swego uwięzienia. Jak się przedstawiała ta działalność, o tem pisze p. Flatow tak:

„Po podziale Śląska wchodzi Korfanty jako poseł do sejmiku Śląskiego i tam zaczyna walkę z rządem polskim, walczy dalej o samodzielną Śląsk, teraz już przy boku Niemców. Po wypadkach majowych śpieszy do Poznania, do Gdańska, do Warszawy, lecz zastanywszy rewolucja mu się nie udaje. Zwolnieniec zaczyna go nierozumnie. Triumwirat Dmowski — Witos — Korfanty zawodzi. I... zwycięża Piłsudski. Wyciąga na wszelki... jego (Korfantego) przeprosiny niemieckie, przeprosiny polskie, żąda rachunków, z pieniędzy, które nie są w porządku... Nawaniawia do mordów, do zamieszek... to Korfanty.”

Teatr i estrada.

Wieczór muzyczny urządzony staraniem Tow. „Nasza Czytelnia” w Król. Hucie.

Różnorodny i bogaty w treści program obfitował w wiele niezwykłych. Liczny orszak wykonawców był dostateczną gwarancją urozmaicenia jakiegoś oczekiwaniu od tych produkcji muzycznych, które obok swej absolutnej wartości artystycznej mają także spełnić cel reklamy dla jakiejś idei obywatelskiej, czy społecznej — jak to było w tym wypadku. Chór męski Magistrata m. Król. Huty pod art. kier. p. prof. Bienioska odśpiewał „Standary polskie” Lachmana i pieśń B. Walka-Walewskiego „Aniś, moją, Aniś” zyskując sobie szczerą aplauz licznie zebranej publiczności.

Prof. Krakowskiego Konserw. Muzyczny. p. Wł. Kozłowski odgrał przy akompaniamencie p. W. Lasieńskiego dwa tańce słowiańskie A. Dworakę przez które skrzypce i wiolonczela oraz kompozycje własne i Wieniańskiego.

P. J. Kiepara-Osiecka „dźwięczała przy akompaniamencie p. prof. Sł. Łipskiego arje Micaeli z opery Bizeta „Carmen” oraz pieśni Nowiańskiego, Lipskiego i Gała.

Burżuiwizmo zostało przyjęte popularne u nas potpourri ludowych pieśni śląskich pt. „Wesle śląskie” wykonane przez Chór Kolejowy przy D. K. P. Katowice pcd dyr. kompozytora p. H. Niczego.

W ramach powyższych produkcji muzycznych wygłosił treściwy referat na temat Tow. „Nasza Czytelnia” p. T. Szalifskiego, starosta świętochłowicki.

Dowiedzieliśmy się z referatu p. Szalifskiego, jak to energicznie pracuje cła robotnika śląskiego istniejąca od 4 lat organizacja, skoro potrafiła stworzyć dotychczas z góra 30 bibliotek przy fabrykach i kopalniach z ogólną liczbą 15,000 tomów. Dowiedzieliśmy się też, jak chętnie robotnicy korzystają z dobrodziejstwa „Naszej czytelnia”, która posiada na terenie Śląska około 8,000 czytelników i skoro kroniki placówki notują nawet wypadki, że jeden górnik czyta i uśleszczenie ponad 10 książek.

Godna swego kierownika jest oddana mu prasa z „Polonia” na czele. Ton tej prasy oburza nawet Niemca.

„Maly człowieczek” — tak się wyraża prasa o wojewodzie Grażyńskim, „któremu już obtarłem nosa... Nie w moich palcach”, to ton jego prasy. Coraz więcej zbliżał się do Niemców górnośląskich, którym obiecywał występować w obronie ich praw. Coraz wstrętliwszą była jego walsa przeciw Warszawie, Zaleskiemu, a przede wszystkim przeciw Piłsudskiemu”. „Piłsudski zwyciężył, ponieważ miał za sobą idee — Polskę. Zaś czyni Kor-

fantego opierają się tylko na niepomowawanej zady i osobistej ambicji”.

W ten oto sposób kreśli publicysta niemiecki portret p. Korfantego. Trudno tu już właściwie coś dodać, a wywody p. Flatowa o tyle są cenne dla nas, że nie nasuwają podejrzenia, iż są „robione” przez nas. Kto dotychczas jeszcze wierzył w uczciwość polityczną Korfantego — ten obecnie powinien nareszcie pożegnać się ze złudzeniami. T. T.

Sprawdzajmy listy wyborcze!

Od dnia 27. września br. w lokalach obwodowych komisji wyborczych zostały wyłożone do wglądu listy wyborcze do Sejmu i Senatu. Na terenie W. Katowic przeglądać można spisy wyborców w godzinach od 10 do 12 i od 14 do 18-tej. Reklamacje skutecznie

się pisemnie lub ustnie do protokołu. Reklamacja winna być poparta dowodami. Jakkolwiek spisy wyborców wyłożone będą do dnia 10. października włącznie — nie odciążamy się, lecz dziś już skutecznie nasz obowiązek wyborczy.

Opady śnieżne w Polsce.

Warszawa, 3 października

Napływ zimnego powietrza z wiatrami północnymi oraz pogodnie przeżwioło nocie spowodowały, że temperatura w nocy z 1 na 2 bm. silnie się obniżyła, a w górach, oraz we wschodniej połowie k. aju spadła czterokrotnie poniżej zera. Najniższą temperaturę — 4 stopni zanotowano w Śrńcach na Wołyniu, oraz 3 stopnie na Hal Gąsienicowej w Tatrach. Jednocześnie w górach w ciągu ubiegłej doby spadł śnieg i utworzył parocentymrowa warstwę śnieżną. Stosunkowo najcieplej nocą było nad morzem plus 5, oraz nad Sanem na Podkarpaciu.

Rano było pogodnie we wschodniej połowie kraju, chmurniej w wyżynach, z opadami w

Wileńszczyźnie. Temperatura najwyższa z dnia poprzedniego wynosiła 10—14 st., rzadko do 15, bardzo rzadko powyżej 15. Opady z dnia poprzedniego ogarnęły Wileńszczyznę i Polesie. Rano spadł śnieg na Wileńszczyźnie i na Królwoszczyźnie. Na zachodzie w Poznaniu, Śląsku, Kujawach, wyżynie Małopolskiej, w Tatrach i na wybrzeżu opady były niewielkie. Obfite opady były w Tatrach, Beskidach środkowych aż do Tarnopola.

Przewidywany przebieg pogody w piątek 3 bm. Po młglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogodnie, albo dość pogodnie. Dalsze ochłodzenie aż do przymrozków w całym kraju. Słabe wiatry miejscowe albo cisza.

O „przyjaźni” chadecko-endeckiej wobec „brzeskiego więźnia”.

Prasa opozycyjna doniosła, że w Warszawie zebrała się Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji i powzięła uchwałę, wyrażającą „ubolewanie z powodu aresztowania wodza ludu śląskiego, Korfantego”, przyczem wyrażono w uchwale nadzieję, „że Korfanty wróci wkrótce (!?) na Śląsk, by prowadzić nadal swoją trzydziestoletnią pracę nad wzmożeniem zjednoczenia ziemi śląskiej z Macierzą polską.”!

Wedle doniesień prasowych zapadać ponoć równocześnie na owej Radzie Naczelnej uchwała, przywracająca jedność organizacyjną Ch. D. z chadecją śląską.

W uchwatach tych, jeśli odpowiadają one prawdzie, jest tyle cynicznego faryzeizmu, że warto poświęcić temu chorobliwemu zjawisku nieco uwagi.

Oto jak wiadomo, śląska chadecja, stworzona przez Korfantego, nie należała od roku 1926 do centralnej organizacji chadeckiej w Polsce. Nie należała prostru dlatego, że władze naczelne wykluczyły p. Korfantego z partji i to wykluczyły za jego czynny niehonowanie. Wszelkie zabiegi p. Korfantego o uzyskanie przywrócenia władz naczelnych partji n.e udaly się i p. Korfanty aż do chwili aresztowania go, był w oczach władz chadeckich osobnikiem wyklętym, niegodnym przynależności do chadecji.

Aż tu naraz takie kapitalne cudactwo: po aresztowaniu p. Korfantego zbiera się Rada Naczelna chadecji, wyraża „ubolewanie”, mówi o „30-letniej narodowej pracy” p. Korfantego na Śląsku i wyraża nadzieję, że p. Korfanty do swej „zbożnej” pracy jeszcze powróci!?

Autorem podobnej uchwały liczą wadocnie na wielką gruboskórność sier, na które uchwała ta jest obliczona. Faryzeizm tej uchwały jest wyrost obrzydliwy i kompromituje Radę Naczelną Chadecji. Jeśli bowiem prawda jest, co próbuje mówić uchwała, że aresztowany p. Korfanty, był „wodzem” ludu śląskiego, mającym za sobą „zasługi” 30-letniej pracy i mezem, godnym dalszego prowadzenia swego „wielkiego” dzieła, to po jakiego licha Rada Naczelna wyiała właśnie owego „zasłużonego” p. Korfantego ze swych szeregów i napiętnowała go swego czasu jako destruktora i szkodnika!?... Jeśli ponadto p. Korfanty był tak „pożytecznym” mezem, że trzeba to aż podkreślać w drodze manifestacyjnej uchwały, to dlaczegoż to do polaczenia się śląskiej chadecji z chadecją centralną dochodzi dopiero po aresztowaniu p. Korfantego, a nie mogło ani rusz do niego dojść, jak długo p. Korfanty był „wodzem” ludu śląskiego i „zasługiwał się” Ojczyźnie

na Śląsku!?. Trzeba, zaiste, mieć duzo bezceremonjalnego tupetu i cynizmu, by z taką uchwałą wyjeżdżać.

Otóż uchwała ta była tylko faryzejską dekoracją, tuszącą fakt, mogący się wydać paradoksalnym, a jednak odpowiadającym prawdzie, że Rada Naczelna Ch. D. w gruncie rzeczy bynajmniej nie opakuje „brzeskiego więźnia”, lecz w skrytości duszy wielce zadowolona jest z tego „zbiegu okoliczności”, który pozwala centrali chadeckiej na przytulenie do swego łona chadecji śląskiej, tak bardzo dotychczas trzeźwej właśnie z powodu „zasłużonej” osoby Korfantego!...

Chadeccy faryzeusze, lamentujący na zewnątrz z powodu „aresztowania”, zadowoleni są wiece, że niema już tego na Śląsku, który sprawkami swemi doprowadził do rozbięcia chadecji.

Ten typ faryzeizmu politycznego w związku z aresztowaniem Korfantego uprawia również endeicy!... Prasa endeicka też jest pełna protestów i pokrzykiwań w sprawie aresztowania „zasłużonego meża”. Endeicy używają nawet „Polonii” swoich tczszych publicystów w opakiwaniu brzeskiej niedoli p. Korfantego. Równocześnie zaś endeickie bractwo skwapliwie korzysta z brzeskiej opresji p. Korfantego i na Śląsk wysyła całą stórę swych agitatorów właśnie celem kaptowania splakanych korfanciarzy na podwórkę „Stronictwa Narodowego”.

Tak to więc zarówno warszawscy chadecy jak endeicy, urządzając szumną stypę nad „zasługami” p. Korfantego, krzają się żywo koło tego, by „piękną spuścizną” po Korfancim rozdrapać między siebie!... Cóż jednak pozostanie „zasłużonemu” wodzowi, gdy „wróci” do „kontynuowania” swego „dzieła”?... Oto gotów zastać przyjaciół buszujących na uprawionych przez siebie grządkach i wiece skonstronowane, że „wieźnię brzeski!” nie pozostał w Brześciu na zawsze!...

Gdyby tak opakiwani p. Korfanty mógł się dowiedzieć o wyczynach swych „serdecznych” przyjaciół politycznych, to doprawdy zakłabył po śląsku i miałby do rozpamiętywania temat wielce interesujący, ale mocno gorzki i nieprzyjemny. Stypa, jaką urządzają chadecy i endeicy p. Korfanciu, to akcesoria faryzejskie, obliczone na nim! Jestli więc zagnanię „spadku” na niego!... Jeśli p. Korfanty ma jeszcze na Śląsku całkowicie wiernych sobie ludzi, to ci owa maskaradę chadeco-endecką zapewne widza już i smętnie nad nią dumają. Ostrowidz.



Migawki.

„On nie powróci już...”

Coraz to większa boleść ogarnia me serce, gdy widzę topniejąc z dnia na dzień szeregi opozycjonistów, a wotroba me paczenie i mocnej dokuca. Iza serdeczna w oku się kręci, gdy widzę jak jeden po drugim Niemiaszek pakuje swe manatki i musi jechać do Vaterlandu.

Jak tak dalej pójdzie, to nie będzie o kim pisać i wreszcie ja sam wywędruję gdzieś w zaświaty, może na księżyc, by móc zgóry spojrzeć na ten podał leż i niedoli opozycyjnych partji i wyszukać przez łupę Śląsk, a w nim jednego Niemiaszka.

Dziś już nie stało nam Kallenborna! Taki miły i sympatyczny był dla nas dziennikarskiej braci. Sypał materiałem dla redakcji jak z rękawa, a „lojalność” swą posuwał w stosunku do Polaków tak dalece, że w jego „serdecznym” uścisku niejednemu omal nie został zduszony.

Dziś z lampą roentgenowską w ręce — jako że to 20-ty wiek — naprzemo szukałbym takiego drugiego miłego gościa — naprzemo — nie maś tu godniejszego.

Smutek ogarnął i Fidusia, osieroconą dziecinę.

Grom z gromem! Powoli liczba „beztroskowych” ideowców maleje: jeden moższowie proroczą głosi na kierach, drugi będz: wspomniany tłuste czości swych pięknych dni w „zaborczych” krajach.

Na pożegnanie ze zboląłego serca wyrwa mi się refren znanej piosenki „On nie powróci już, więc szkoda twoich lez”, a do Fidusia splakanej, dalej pegaza dosadając — w te nę już dusza ma jęczy: „Któż cię tuli, szepnie naciżulej”...

Zreszta, po co ja się na kims rozczulam! Diabli złego nie weźmą i „szkoda twoich lez, Fiducjo!”

„On nie powróci już...” Haryk.

Ostatnia kronika.

Bujdy warszawskie o „strajku” na Śląsku.

Dziśjsza „Gazeta Warszawska” donosi w wiadomości z Katowic o takowym ograniczeniu tuwarowego ruchu na kolejach śląskich, z powodu „świątecznego” czy też strajku (!?) Wiadomości te wyonasz: są z palca. Nie odpowiadają istonemtu stanowi rzeczy. Nikt na Śląsku z pośród kolejarzy nie strajkował ani strajkować nie myśli. Jednego z ostatnich dni wstrzymania została wysłka 10-ciu transportów węzła ze Śląska, ale stało się to wskutek chłwowego strajku robotników portowych w Gdańsku, co uniemożliwiło normalne wyładowanie transportów i powróć węzłakę. Jednak następnego dnia sytuacja w Gdańsku wyjąłnia się na tyle, że transporty węzła ze Śląska mogły dojechać normalnie. Zażadeni w swych nadziejach na strajk partyjny, na zwalt chcą się rehabilitować i puszają w świat wiadomości, o których nieprawdowości ssmi głęboko są przekonani. Specjalista od bujd na Śląsku jest niejaki Eastachiewicz, korespondent „Kurjera Poznańskiego” i „Gazety Warszawskiej”, o którym pisaliśmy obszernie w numerze wczorajszym naszego pisma. Prokuratorem tywiny się zając bliżej wtdze policyjne.

Jutrzejsze zebranie legionistów w Cieszyńcu.

W sobotę 4 października rb. odbędzie się w Cieszyńcu w Domu Narodowym (Sala Strzelca) o godz. 18.30 miesięczne zebranie Legionistów Ziemi Cieszyńskiej. Wywza się wszystkich Legionistów ażeby na zebraniu tem jak najliczniej zbrali się. Po omówieniu ważnych zagadnień wyloszta referaty major Sleszkowski i kapitaa Zaleski.

Jutrzejsze zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych.

W sobotę 4 października rb. o godz. 2-jej po południu w sali Chrześcijańskiego Domu Gościnnego przy ul. Jagiellońskiej w Katowicach, odbędzie się zebranie członków Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Sprawy bardzo ważne.

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Dnia wczorajszego w godzinach wieczornych na jednej z ulic w Siemianowicach samochód osobowy kopalni „Piaski” pod Sosnowcem najechał na mieszkanke Siemianowic 67-letnia Marię Kokot, przyczem koła samochodu pogruchoły nieszczęśliwej żebra i kręgosłup. Bezpośrednio po wypadku zofer odwołul ofiarę wypadki do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach. W drodze do szpitala Kokotowa zmarła.

Odprawa Korfantowym chwalcom.

Nie pomogą protesty zorganizowane przez pachołków Korfantego, nie pomogą także fałszowane historii polityczne Śląska uprawiane przez p. prof. Stanisława Sirońskiego — wszystko to bowiem jest zwyczajną bańką mydlaną. Antypaństwowa działalność Korfantego, idącego nieraz na rękę Berlinowi, jest ustalona i dyskusji podlegać nie może.

Ślusiom Korfantego dziwić się nie można, że rzucając frazesami o jego „zasługach”. Za to ich Korfanti opłacali, a i obecnie jeszcze żyją jego kosztem. Ogół ludu Śląskiego dobrze wie, że Korfanti dawno podeptali swoje zasługi, dawno przekroczyli swoje czynne życie z okresu zaborców.

P. Siroński pisze fałszywe, gdy twierdzi, że Korfanti stworzyli polską myśl polityczną na Śląsku. Korfantego przecież nie przyjęto do tajnych związków wszechpolskich; p. Siroński słyszał coś o Śląsku, że gdzieś dzwonią, jeno nie wie, w którym kościele. Jeśli chodzi o tajne związki z czasów zaborców, to nie Korfanti, który wtedy był „czerwony a nie narodowy i nie zasługiwał na zaufanie”, ale p. J. Kowalczyk i dr. I. Wórcz zostali w roku 1898 przyjęci do związku wszechpolskiego. Był to okres, kiedy to Korfanti wyrzucony z gimnazjum katowickiego za burdy z nauczycielami, udał się do Wrocławia i tam próbował zdać maturę, lecz nie miał szczęścia. Jeśli p. Siroński chce poinformować się o przeszłości Śląska, to niechaj przeczyta sobie broszurkę ks. kanonika dr. Szramka p. t. „Dr. med. Józef Rostek”, z której dowiemy się, że Korfanti był chłopcem jeszcze, gdy Rostek w „Nowinach Raciborskich” krzesał polską myśl polityczną na Śląsku. Korfanti zastali, gdy wyrósł, przygotowany już grunt przez Rostka i był tylko epigonem tego wielkiego raciborzana i oca śląskiej inteligencji. Twierdzi p. Siroński, że broszurka „Precz z centrum” powstała „w kuźni Korfantego”. Niech się zapyta pp. Simona, Seydy Mariana, dr. Kazimierza Rakowskiego, Stefana Natanson, Rosęgo o te broszurki, a powiedzą mu, z której „kuźni” wyszła ona, a jaka wtedy jeszcze Korfanti odgrywał rolę. P. Siroński ubiera Korfantego w cudze pióra i usiłuje w czytelników „Polonii” wmówić, że to „prawdy historyczne”. Panie Siroński, trzeba się jeszcze historię uczyć, aby w dziennikach nie malować!...

Nie pomogą zamieszczane w „Polonii” protesty takich „starych działaczy” (?), jak k. Schulz (?), ks. Sowa (?), Koszyk (!) lub Balcer (!). Głównym niepodległym nie było, taki Balcer o Polsce nie snił, ale za to w Polsce wolnej dorobił się majątkiem. Tacy ludzie śmiały krytykować zarządzenia władz polskiej!...

Komiczne wrażenie robią ci księża, którzy także protestują przeciwko aresztowaniu Korfantego. Komiczne dlatego, że są to ludzie, którzyby chcieli uchodzić za wielkich, a dotąd dla ludu śląskiego, nie wspominając już o Polsce, nic nie zrobili. Jeśli moralność tych księży jest taka, jak moralność Korfantego, z którym się solidaryzują, to trzeba będzie im przypomnieć pojęcia katolickiej moralności. Zdaje się, że wogóle trzeba będzie pewnej części duchowieństwa katolickiego przypomnieć jego obowiązki wobec kościoła, narodu i państwa. Katolicyzm Korfantego jest talmikatołycznym i popieranym talmikatołków

przez kier jest nie tylko bledem, ale grzechem. Przecież i lud prosty pozna się na tem, tak jak się poznał na niesubordynacji niektórych księży przed wyborami do sejmiku śląskiego w maju roku bieżącego. Niesubordynacja ta równała się wyraznemu buntowi przeciw dyscyplinie kościelnej, pozostanie na zawsze czarną plamą w diecezji śląskiej.

Obecnie, jakkolwiek jest już zamłanowany nowy Biskup diecezji naszej, przeżyjemy pewnego rodzaju interregnum, wobec faktu, że ingres Ks. Biskupa Adamskiego odbędzie się dopiero po wyborach. Z tego powodu niektórzy księża przygotowują się

już do bezceremonialnej kampanii wyborczej. Ks. kanonik Brandys podjął się poprowadzenia spuścizny Korfantego. Jego brat z Brzezin po powrocie z zagranicy kandydować ma na pierwszym miejscu w okręgu cieszyńskim - pszczyńskim. Ponieważ obaj księża Brandysowie pomijają zasady kościoła katolickiego, że władza pochodzi od Boga, gdyż ciągle Rząd szkalują, a sami żadnym myślom nowym przy tworzeniu ustroju Państwa podać nie potrafili, przeto trzeba będzie im przypomnieć ich obowiązki katolickie. Uczynimy to w następnym artykule, gdyż obecnie zająłby zbyt wiele miejsca. Ojczyznak.



Na ilustracji awionetka L. O. P. P. wykonana w całości w kraju — przy maszynie por. Szczepanik, stud. Kwiatkowski i mechanik Bursa.

O posłach w Polsce przed kilku laty.

Ciekawą jest rzeczą, że już w wieku XV podnoszą się w Polsce głosy niechętnie sejmowładztwu. Parlamentaryzm polski oparty był od samego początku na fałszywych fundamentach. Już z czasów powstania sejmów polskich, wywodzi się typ posła zajętego prywatą, a niewiele dbającego o dobro kraju. Działalność posłów już w wieku XV niepokoiła jednostki umiarkowane, umiarkowane zagadnienia państwowe, umiarkowane przedwidywać, do czego doprowadzi nadużycie wolności.

Ojciec naszej literatury politycznej Jan Ostroróg niechętnie odzywał się o pracach sejmur i posłów, przez opieszalność których „częstokroć dobro publiczne idzie w odwłokę” i ostrzega posłów: „Jeżeli przez waszą niedbałość lub objętość sprawiedliwość niecierpi, i kłakaje się oburzenia tego, który wam naczelne dostojenstwa rządu i ludu swego na ziemi powierzył”.

To ustosunkowanie się do parlamentu jest wysoce znamienne: troska o Rzeczpospolitą z powodu nadmiaru wolności i wadliwej funkcjonowania sejmów przewija się

odtąd ustawicznie przez nasze piśmiennictwo.

Znawca polskich stosunków, sekretarz księcia Kazimierza Jagiellończyka i nauczyciel jego synów, rodak Mikołaja Machiavellego — Filip Buonaccorsi (Kallimach), napisał ciekawą radę dla wstępującego na tron swego wychowanka Jana Olbrachta. Rady te, których autentyczności dowiódł niedawno włoski uczyony Giorgio Agosteo, są bardzo ciekawe:

„posły ziemskie zatrać, bo niedawno nastali, a tylko ad consensus poborów należeli. Teraz wszystko sobie przywłaszczają, żeby według ich woli działo się, a ciebie chlebielby mieć pro forma”.

Autor Rad ostrzega, że król może się spotkać z warcholską opozycją: „na to nie dbaj, nie kiedy rada grozi, kiedy senat i posłowie lękają na ciebie będą: bo to u Polaków zwycięży, siła mówi, a nie nie czynia”.

Oto jak nasi pisarze polityczni XV wieku zauważali już w początkach parlamentaryzmu polskiego, to zło, które tak wiele szkody czyniło państwu i wreszcie doprowadziło je do upadku.

— Będzie jak chcesz. Może ją najlepiej przy tobie zapytać...

— Ano...

— Haniu!

Weszła na ojcowe wołanie i zatrzymała się u progu zdziwiona radosnym wyrazem oczu starego.

— Michał Dziubisz chce cię pojąć za żonę...

Zbladła jak płótno, sploszone oczy ukryły się pod cieniem długich rzęs: jakóż mu tę radość zgasić? Jezu... Jakóż mu może znowu wydrzeć to powracające zdrowie?

— Ale Michał stanął przy niej, silna a rozdygotana ręka ujęła jej dłoń:

— Ojciec ostawił ci wolną wolę, Hanko. Wiem, nie jestem ani przystojny, ani wygadany, jak inni, ale byłbym ci dobrym mężem...

— „Wolną wolę”... Spojrzała w oczekujące oczy ojca, a potem w poczdawia, pługowatą twarz chłopaka i pochyliła głowę, szepcząc drżącymi ustami:

— Jak taka wasza... wola...

(KONIEC.)

Żywiec, 27. 3. 1930.

Światła i cienie z życia Polaków w Czechosłowacji.

(Własna korespondencja z Czeskiego Cieszyzna.)

Z początkiem nowego roku szkolnego poświęcono na czeskim Śląsku cztery nowe szkoły polskie, mianowicie dwie szkoły wydziałowe i dwie szkoły ludowe. W Górnej Suchej wybudowała gmina publiczna szkołę wydziałową według najnowszych wymogów. W Niemieckiej Lutyni zbudowała znowu Macierz szkolna prywatną szkołę wydziałową, daremnie czekając na przejęcie tej szkoły jako mniejszość, przez rząd. W Żywocicach, gdzie budynek szkolny był walcą się ruderą a gmina, przez Polaków zarządzaną, nie mogła uzyskać pozwolenia na budowę ze strony władz, rozpoczęto budowę szkoły publicznej bez pozwolenia, stawiając władze przed faktem dokonanym. Czwarą szkołę zbudowała znowu Macierz szkolna w Mostach przy Jabłonkowskim przemyśle. Zbudowała ona budynek na umieszczenie szkoły publicznej, ażeby zapobiec różnym rekursum organizowanym przez czeską Macierz szkolną dla odwieczenia rozbudowy szkolnictwa polskiego.

Cieniem, a raczej ciężką chmurą dla Polaków w Czechosłowacji jest odpowiedź ministra kolei na interpelację posłów polskich, w której się domagają napisów polskich na kolejach w okolicach polskich. Istniały one za czasów austriackich i zostały przez Czechów usunięte. Odpowiedź jest odmowna z uzasadnieniem, że wskutek podobieństwa (?) językowego (!) umieszczenie napisów w dwóch językach jest zbyt ciężkie (!). Powołał się przytem minister na Polskę (!), gdzie w miejscowościach (?) przez Czechów (?) zamieszkanymi (?) również (!) nie ma napisów czeskich na kolejach. Minister odmówił Polakom przynależnych im praw, zrównając w prawach od wieków na Śląsku zamieszkałą ludność polską na Śląsku z Czechami, przywiedzionymi na Woiłyń dla zarobku i to zaledwie przed 60 laty. Odpowiedź ministra obraża ogromnie ludność polską, bo przecież przez takie powoływanie się na podobieństwo językowe możnaby pozbywać jej wogóle wszelkich praw językowych, zagwarantowane im ustawą i rozporządzeniami.

Dalszym cieniem jest pozwolenie (wyjątkowe) udzielone przez władze czeskie komunistom na wiec na placu publicznym w pobliżu kościoła, w Czeskim Cieszyźnie, celem zaprotęstowania przeciw — rządowi Marszałka Piłsudskiego! Nie było wyzwińsk, któreby nie padły w obecności komisarza rządowego i zandarmierii czeskiej na rządy polskie i Marszałka. Na wiecu było przeto 300 ludzi. Uczestniczyli w wiecu przedewszystkiem Czesi, ludność wychodząca z kościoła omiatała szkalujących Polskę i polskie rządy mówców, boleśnie odczuwając wyjątkową tolerancję władz czeskich wobec komunistów dla dania sposobności do zolizowania swych rodaków. al.

Złóż ofiarę na „Dom Powstańca”.

Ile Niemcy wydają na utrwalenie niemieckiego zagranicą.

Szeroko rozbudowana akcja nad utrwaleniem niemiecznym poza granicami Rzeczypospolitej m. i. w. w. Niemiec, w Czeskim Cieszyźnie, które śpieszą zawsze wydatnie z pomocą finansową i subsydiując wszelkie poczynania w tym kierunku na terenach, które w myśl wskazań oficjalnej polityki państwowej Rzeczypospolitej winny zawsze być uważane za „tymczasowo” odłączoną od organizmu państwowego Niemiec. W roku budżetowym 1929 sumy te przyniosły kwotę 17 milionów marek. Podziału dokonano w sposób następujący: przez kancelarię Rzeczypospolitej przeszło 832.000 mk., przez ministerstwo spraw zagranicznych 14.4 milionów mk. oraz przez ministerstwo spraw wewnętrznych 2 mil. mk. Z kwoty 14.4 milionów, rozdzielonych przez min. spraw zagranicznych, przypadło na popieranie akcji kulturalnej zagranicą 6 milionów, z czego na samą robotę szkolną 4 miliony, oraz na popieranie niemieckiej służby informacyjnej zagranicą 2.4 miliony mk. Kwotę 2 mil. mk. łączących przez min. spraw wewnętrznych, służyła na pokrywanie specjalnych prac, związanych z zagadnieniem niemiecznym zagranicą. Pruskie ministerstwo kultury przeznaczyło w r. 1929 na szkolnictwo niemieckie zagranicą 250.000 mk.

Świadczenia powyższe są w budzie państwowym pozycjami jawnymi; jest więc rzeczą oczywistą, że akcja popierania niemiecznym zagranicą posiada jeszcze szereg innych dróg oddziaływania w formie pośredniego przekazywania funduszy.

Marja Czeska - Mączyńska.

Ślązaczka.

Szkłce z życia.

16) (Dokończenie.)

Spojrzenie Michała przyględnęło do niej uporczywie, smutnie, drażniło ją — gapi się, jak ciele na wrota — pomyślała gniewnie — taki jak wszyscy...

— A ty Hanka gdzie masz kawę?

— Piłam już.

Wymknęła się, zostali znowu sami, pili kawę, Michał zagryzał słodkie bułki i nagle w cisze izby padło szorstkie:

— Pytałisze, czemu się nie żenie...

Miałem się ku waszej Hance, lubiłbym ją od małego, ale...

— Niema o czem gadać...

Krótko przeczął Młot.

Chłopak przegarnął szorstką ręką kostropatą czuprynę a twarz stężała mu w jakimś postanowieniu:

— Może niema, a może i jest... Rozmaici ludzie mówili i Hanka sama... przeczękałem, myślałem niema się o spieszyć... Obacze na jesieni, a po-

tem... Od małego miałem się ku niej, wiecie przeca, tylko ona nigdy nie patrzyła na plegatego Michała, jak mnie dziewczyska przewala, co tam w dodatku kuszytka na jedną nogę, więc stałem zdaleka. Prosiłem ojca, żeby dzisiaj za mną do was przyszedł, jako się po starym zwyczaju patrzy, winja prosiłem na kuma, powiedzili idź se sam, jak se sam pościelesz, to nie będziesz narzekał, jak się źle wypisz. Bali się tych wiejskich jęziorów.

— A ty się nie boisz?

— Co mi tam, co stare baby gadają, wiem, że z miłowania za mnie nie pójdzie, ale...

Urwał i potężnym lykiem dopił resztę kawy:

— Nie mielibyście nic przeciwko temu gazdo?

Marcin Młot wyciągnął rękę przez stół i rzekł krótko:

— Dziękuję ci.

— I ja wam. Spytacie Hanki?

— Spytam.

Michał niespokojnie miał róg serwetki.

— Ale ją nie silujcie, niech z dobrej woli za mnie idzie a nie przymusza.

Wiadomości bieżące.

Sobota
4
październ.

Drż: Franciszka Seraf.
Jutr: Placyda M.
Wsch. st.: 5:40
Zach. st.: 17:08

Nabożeństwa

w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.
Sobota, dnia 4. października o godz. 6 ku czci św. Franciszka na int. członków III. zakonu, o 6.30 za dusze opuszczonych, o 7 ku czci św. Franciszka na pewną intencję, o 7.30 ku czci św. Franciszka na int. Związku św. Katarzyny, o 8 na int. członków III. zakonu, o 8.30 za sp. matkę Reszków, o 6 cicha msza św. za zmarł. Franciszka Stojorza.

Muzea Śląskie.

Wstęp bezpłatny.

Muzeum Śląskie w Otmachu Wolewódtwa w p. otwarte jest w każdy wtorek i piątek o godz. 9-14. Zwiedzanie odbywa się w grupach prowadzonych przez funkcjonariuszy Muzeum co 2 godziny. Zwiedzająca publiczność winna przeto zjawiać się o godz. 9 i 11 13.

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś, w piątek, dnia 3. bm. premiera „Włoka i Wacek”, komedii Z. Przybylskiego w doskonałej obsadzie i w opracowaniu reżyserskim p. Ryszardowski. Atuty roli mają pp. W. Jabłoński (Wicek) i T. Morozowicz (Wacek). Zespół otwiera następujące główne role: Zymalski (Zbyszewski), Jadwiga (Szpakiewiczowa), Helena (Grzebska), Klopocki (Ryszowski), Zabawniki (Puchalski), Faust (Janowski), Paulina (Orzecka). Reszta zespołu dopełniają pp. Jakubowska, Kornacka, Tosikowa, Jedrzejska, Gałusińska, Brandt i Loedi.

W sobotę, dnia 4. bm. „Opowieści Hoffmanna” dla młodzieży szkolnej z gościnnym występem Liliany Zamorskiej. Bilety do nabycia w: gimnazjum matematyczno-przyrodniczym ul. Jagiellońska u p. prof. Hrncazka.

W sobotę wieczorem poraz drugi komedia Z. Przybylskiego „Włoka i Wacek”, wesoło przyjęta na premierze, sztuka jest w świetnej reżyserji i obsadzie.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 3 października: „Włoka i Wacek” (premiera) o godz. 19.30.
Sobota, dnia 4 października: „Opowieści Hoffmanna” (dla szkół) o g. dz. 15.30.
Sobota, dnia 3 października: „Włoka i Wacek” o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 5. bm.: „Skalmierzanki” o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 5. bm.: „Opowieści Hoffmanna” o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 6. bm.: Teatr Polski nieczynny.
Wtorek, dnia 7. bm.: „Dar poranka” o 19.30.
Środa, dnia 8. bm.: „Opowieści Hoffmanna” o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 6. bm.: „Dar poranka” w Rybniku o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 6. bm.: „Skalmierzanki” Bytom o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 7. bm.: „Halka” Tarnowskie Góry o godz. 19.30.
Środa, dnia 8. bm.: „Dar poranka” Król. Huta o godz. 19.30.
Czwartek, dnia 9. bm.: „Włoka i Wacek” — Rielesko o godz. 19.30.

Repertuar „Opolanki”.

Sobota, dnia 4 października rb. w Rozdzieniu zamiat zapowiedzianej na afiszach sztuki „Nad potokiem w młynie” wystawi się premiera „Pienka młynarska”, sztukę ludową w 4 aktach ze śpiewami.

Sprawy drogerzystów śląskich.

W tych dniach odbył się w Katowicach plenarne zebranie Związku Drogerzystów Rz. P. Oddział Śląski, pod przewodnictwem prezesa F. Szymańskiego, na którym dłuższy referat o przyczynach kryzysu gospodarczego w Polsce wygłosił syndyk Polk. Związku Tow. Kup. Wól. Śląskiego dr. Chorąży. W dyskusji, jak się wyżyła po referacie, liczni mówcy podkreślali konieczność większej opieki dla handlu ze strony czynników rządowych, zmniejszenia ciężarów podatkowych i z tytułu opieki społecznej, oraz omawiali sprawę dostaw do Kas Chorczy. Temat obrad również był sprawy szkolne oraz wybór komisji, któraby zajęła się organizacją Ogólnego Zjazdu Drogerzystów w Katowicach.

(-) Osobiste.
Prokurator Apelacyjny dr. Lewandowski prosił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.
(-) „Dożynki Śląskie”.
Towarzystwo Polek w Bogucicach urządziło dnia 5. bm. o godz. 15.30 w Parku Kosciuszki (teren powstawałowy) tradycyjne „Dożynki Śląskie” z uroczastym programem.
(-) Powrót dzieł z uzdrowiska w Gorzyczach. Dzieci wysłane przez miasto Katowic 3. ub. m. do uzdrowiska w Gorzyczach Śl. wracają do Katowic w sobotę, dnia 4. października o godz.

Uznanie Ministerstwa Spraw Wojskowych dla Związku Powstańców Śląskich.

Warszawa, 3 października.
Zarząd Główny Zw. Powst. Śl. otrzymał z Ministerstwa Spraw Wojskowych — Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego następujące pismo:
Dziękując za otrzymane sprawozdanie z Ważnego Zjazdu Delegatów Związku Pow-

stańców Śląskich, odbytego w dniu 14-go września b. r. w Katowicach, wyrażam głębokie uznanie za dowody żołnierskiej jedności i sprawności organizacyjnej Powstańców Śląskich.
Dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przyp. Wojsk.
Kiliński — Pik. Dypł.

Roboty około przebudowy Rynku w Katowicach dobiegają końca.

Główne roboty około przebudowy Rynku katowickiego są na ukończeniu. Na pierwszym etapie budowy przed teatrem jest jezdnia główna i boczna wraz z chodnikami gotowa i do ruchu oddana.
Drugi etap przed apteką mlejską wzgl. od ul. Zamkowej do ul. Mickiewicza jest również ukończony, t. zn. jezdnia główna i boczna, jakoteż chodniki.

Potrzeba utrzymania ruchu tramwajowego hamuje w znaczej mierze należyty postęp robót brukarskich na wspomnianym odcinku, bowiem widzieliśmy szyn będącego w ruchu toru tramwajowego musi być wyjęty jeden rząd kostek brukowych, by wstrząsy powodowane ruchem tramwajowym nie uszkodziły sąsiedni żelazny cementem zalany bruk.

Ruch kołowy kieruje się obecnie z ul. Marsz. Piłsudskiego w ul. Mickiewicza bezpośrednio, t. zn. przez część nowej głównej jezdni Rynku. Natomiast ruch z kierunku Król. Huty i Siemianowic odbywa się nadal ul. ks. Piotra Skargi, i Łączną na ul. Mickiewicza obok Banku Gospodarstwa Krajowego.

W ul. Pocztowej, wzgl. na początku teje przy Rynku, po wykonaniu robót wodociagowych — rozpoczęto niezwłocznie roboty brukarskie, które są na ukończeniu.
Luk toru tramwajowego w tem miejscu zostanie zglodzony wzgl. tor zostanie przesunięty do zachodniego krańca, polewać ostro luki powodują przeziwliwe zgrzyty przy przejeździe wozów tramwajowych.

Na trzecim etapie budowy przed kawiarnią Lecińskiego, tj. na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. 3-go Maja są roboty około budowy jezdni głównej i bocznej ukończone, jednakowoż jezdnie nie oddano do użytku.

Chodniki przy ul. Pocztowej zostaną według potrzeb wymagające się ciągle ruchu pieszego rozszerzone na 4 — wzgl. 4,50 m, zaś szerokość jezdni z jednokierunkowym ruchem kołowym wynosić będzie 8,5 m.

W chodnikach ułożyla Dyrekcja Poczt i Telegrafów rury dla składowania dotychczasowych przewodów napowietrznych i wykonuje obecnie potrzebne szyby rewizyjne. Również przystąpiono do ułożenia płyt chodnikowych.

Piąty etap budowy t. j. wykonanie platformy w środku Rynku został rozpoczęty.

Na czwartym etapie budowy t. j. na odcinku od ul. 3-go Maja do ul. Dyrekcyjnej — są roboty brukarskie na jezdni również na ukończeniu. Bruk na południowej części jezdni jest już zalany cementem. Ruch tramwajowy odbywa się na lewym, tj. północnym torze a po dostatecznym związaniu cementu, przełożony zostanie na prawy południowy tor, co nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

W chodnikach naokoło Rynku, jakoteż na powierzchni platformy środkowej — wzbudowano żelazne trzymaki dla stóp sztandarowych dla umożliwienia ustawienia wymienionych słupów podczas różnych uroczystości — bez potrzeby zrywania chodników i bruku ulicznego, co zawsze powodowało znaczne koszty i roboty.
Na środku platformy wykonano instalacje dla elektrycznego oświetlenia mającej być rokrocznie ustawionej w czasie świąt Bożego Narodzenia choinki.

Najnowszy Żal...

Książę poezji polskiej, Jan z Czarnolasu, pisał: „Zalować ponieważcie jest to samo walenie, co patrzeć na kompasie, kiedy stoicie zagnie”. Musimy się umówić, kiedy i co w życiu jest ponieważcie. Czasem człowiek jest z pewnością rzezcami tylko zapomniał. Poecie tak zapomniał znajdzie w przyszłości: lepiej późno, niż wcale.

działanie młodzieży szkolnej z akcją Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. Akcja ta polegała na organizowaniu na terenie szkół kół L. S. G. na pogłębianiu wśród młodzieży wiedzy ekonomicznej, oraz na stosowaniu w praktyce hasła samowystarczalności przez kupowanie niektórych krajowych materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych.

Są w życiu sprawy pierwszorzędne, o niesłychanej doniosłości. Wiemy o nich, z ważności ich zdajemy sobie sprawę, a jednak zalenie ich odkładamy z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc... Mijają lata, a my wciąż jeszcze obiecujemy sobie, że już, już lada miewsje zatłumimy to, co jest istotnie najważniejsze, co stanowi o naszym losie, o jutrze naszym rodzinny, o naszym spokojny... I znówu mijają miesiące i lata... Aż wreszcie przychodzi kres, ta chwila, kiedy „słońce gaśnie...” dla naszych zmęczonych życiem oczu...

(-) Wycieczka do Wisły.
Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Oddział Śląski w Katowicach, urządził w dniu 4. bm. wycieczkę do źródeł Wisły. Wyjazd z Katowic nastąpi w sobotę o godz. 15.30; ostateczna zbiórka w Wiśle na stacji kolejowej o godz. 18.46. W wycieczce mogą brać udział i osoby nie będące członkami Towarzystwa. Zbiórka uczestników, wyjeżdżających z Katowic, w wstępnym III kl. dworca kolejowego, koło wagi osobowej na 15 minut przed odjeściem pociągu.

Wtedy żalują ponieważcie ci, co pozostali, bo odchodzący już wogóle przestał żalować...
Taka najtypowsza sprawa, niezalatowana we właściwym czasie, a wywołująca niecierpliwosć, jest niezalatowanie najważniejszego obowiązku wobec rodziny, a mianowicie — niezalatowanie jej losu na wypadek naszej przedwczesnej śmierci. A przecież zawarcie takiego ubezpieczenia na rzecz rodziny nie wiele więcej wymaga trudu, niż wysłanie listu poleconego.

(-) Zabawa w Zaleskiej Halcie.
W sobotę, dnia 4. bm. o godz. 18 w sali p. Mroczna urządził Z. Powst. Śl. grupa Zaleska Halda zabawę taneczną.

W odpowiednim otenku każdego urzędu pocztowego w całej Polsce można w kilka chwili zawrzeć ubezpieczenie życiowe PKO i w ten niesfobliwy sposób dopełnić najważniejszego obowiązku wobec rodziny. Likwidatorzy towaru składki miesięczne utworzą po kilku kilkunastu kapitał zabezpieczający Jutro rodziny. Pamiętajcie, opóźnienie, że — lepiej późno niż nigdy.

(-) „Polzwyści” w obronie przed niesumieną konkurencją.
Polski Związek Wystawców Widowskich, Karuzeli i Cyrków rozjazdowych w imieniu swych członków zwraca się do władz miarodarnych z prośbą o ograniczenie ilości zezwoleń wydawanych przez oddne czynniki na prowadzenie procedury widowiskowej. Motywem, skłaniającym „Polzwyści” do zabrania głosu w tej sprawie jest fakt, że liczenie otrzymywali budżcie, posiadający poza przysiębostwem widowiskowym również inne, przysiębostwa im stały dochód. W ten sposób ludzie tacy otrzymują patenty bez posiadania koniecznych warunków stają się konkurentami zawodowych przedsiębiorców widowiskowych, których jedynym zajęciem jest przedsiębiorstwo widowiskowe.

19. Rodziców i opiekunów uprasza się o odebranie dzieci w hal dworca IV, klasy w Katowicach.

(-) Czy przypadkiem nie żądza przygod nim powodowała?
Dnia 25. ub. m. oddał się z domu rodzicielskiego 14-letni uczeń szkoły Weinoch Leopold, ost. zam. w Zawodzie, przy ul. Waleriana 7 i dotychczas nie powrócił. Wymieniony był wzrostu 110 cm., o twarzy podłużnej, włosy blond, oczy niebieskie, zęby zdrowe, nos orli, ubrany w szary garnitur, czapka granatowa, półbutki czarne. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

(-) Ułatwienia w sprawach paszportowych.
Na skutek licznych memoratów i starań, przygotowuje się rozporządzenie wykonawcze do ustawy i granic państwa, w którym przewidziane jest zmniejszenie świadectw kw.likfikacyjnych potrzebnych celem uzyskania paszportów.

(-) Deszcz złota!
W kolokwium W. Kaffa! i Ska w Katowicach, ul. św. Jana, padła oprócz notowanej przez nas wygranej w wysokości zł. 50.000, dalsza wygrana w 20-tym dniu ciągnięcia V-tej klasy Państwowej Loterii w wysokości zł. 20.000 na Nr. 141610. (o)

(-) Szkolnictwo powszechne w Polsce.
Według ostatecznych obliczeń w roku szkolnym 1929-30 istniało na terenie Polski 25.119 szkół powszechnych; w tej liczbie 11.089 t. zn. 44,1% stanowią szkoły jednoklasowe. W publicznych szkołach powszechnych pobierało naukę 3.570.413 uczniów, z czego na szkoły wiejskie przypada 2.697.943 uczniów. W prywatnych szkołach powszechnych pobierało naukę 121.326 dzieci, łącznie więc uczęszczało w roku szkolnym 1929-30 do szkół powszechnych w Polsce 3.691.739 uczniów.

(-) Propaganda Mel samowystarczalności gospodarczej na terenie szkół.
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydać ma w najbliższym czasie oświadczenie, w którym polski dyrektor szkół wodzi

(-) Osobiste.
Prokurator Apelacyjny dr. Lewandowski prosił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.
(-) „Dożynki Śląskie”.
Towarzystwo Polek w Bogucicach urządziło dnia 5. bm. o godz. 15.30 w Parku Kosciuszki (teren powstawałowy) tradycyjne „Dożynki Śląskie” z uroczastym programem.
(-) Powrót dzieł z uzdrowiska w Gorzyczach. Dzieci wysłane przez miasto Katowic 3. ub. m. do uzdrowiska w Gorzyczach Śl. wracają do Katowic w sobotę, dnia 4. października o godz.

MYDŁO RAY

Z NAJZŁACHTNIEJSZYCH SUROWCÓW
O ZAWARTOŚCI ŻÓŁTKA
JAJA KURZEGO

TOALETOWE
KAPIELOWE



**DO GOLENIA
SHAMPOON**
PRZEMYSŁ CHEMICZNO-KOSMETYCZNY
ODOLCIE S.A. LWÓW

zwołanych z okolicy. Zebranych było załedwie kilkudziesięciu. Przewodniczył Oczadzo z Mysłowic. Na wstępie wyproszono niepowolanych, którzy chętnie opuszczali z sztydierstwem i śmiechem salę. Byli to tutejsi górnicy. Znacze idea komunistyczna jest obca naszym patriotycznym robotnikom, że do niej garna się zdemoralizowane nieroby. Poza sprawami czysto organizacyjnymi omawialo zebranie kwestię ewent. przyłączenia się do strajku demonstracyjnego, jednak w końcu postanowiono decyzję odłożyć na później. Widac z tego, że nawet największe rewolucyjne organizacje, jakimi są związki komunistyczne, nie bardzo wierzą w zaangażowanie się polskiego robotnika i górnika w strajk polityczny, leżący poza sferą jego interesów. (K)

(K) Protest załogi robotniczej kop. „Wujek”.
W niedziele, dnia 28. ub. m. odbyło się zalogowe zebranie robotników kopalni Wulek na sali p. Rychelonia, na Katowickiej Halcie. Pod koniec zebrania w odpowiedzi na antwojskie wystąpienia niemieckie, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom Niemców w odniesieniu do Pol-

Z Królewskiej Huty.

Wara od naszych granic.
Zespół Zrzeszeń Polskich w Król. Hucie reprezentujący 47 towarzyszy Kuli. Ośw. na terenie miasta Król. Huty na zebraniu w dniu 26-go września br. uchwalili jednomyślnie przyłączyć się do powszechnego protestu całego Narodu Polskiego przeciwko niesłychanym, burzącym i prowokacyjnym uroczeszeniom naszego zachodniego sąsieda, wyrażonym w slymem przemówieniu publicznym pruskiego ministra Trevirnusa, dotyczącym nietykalności i bezpieczeństwa naszych granic, oraz międzynarodowych traktatów pokojowych. Nienasycony gad krzykaczy który od siedmiuset lat szarpie nasze odwieczne dziedziczy, a odrodzony w pruskiem państwie hiobenzollernów, przez dwiescie lat ostatnich zakłócał spokój całej Europy — podnosi znnowu głowę. Ośmiela się publicznie powotywać się na jakiegoś wara własności naszych ziem wydartych gwałtem i podstępem. Na to jedną nazwę tylko odpowiedź: „Nie damy ziemi, skąd nasz tył! Tak nam dopomóż Bog!” (=)

(-) Na targu.
Niejakiej Ewle Dickesamerowej, która przybyła onegdaj na targ w Król. Hucie, skradziono skrzynię jaj. Jaja te policja odnalazła u robotnika Juljusza Buchty.

(-) Zapowiedziany strajk jako nie może dojść do skutku.
W śróde odbył się w Król. Hucie kongres rad zalogowych, zwołany przez enpeerowców, celem omówienia spraw robotniczych i politycznych, oraz — co najbardziej tych panów boli — ewentualnego strajku protestacyjnego. Na zjazd przybyła nieliczna grupa meneralow enpeerowskich, mimo szumnej zapowiedzi, iż będzie to zjazd z Król. Huty i okolic. Debatowano prawie pięć godzin bardzo burzliwie i ostatecznie wszelkie namowy przywódców, by proklamowano generalny strajk na Śląsku, speliły na niczem. Poszczególne delegacji, znając nastroj, jaki panuje wśród robotników, kategorycznie i większość głosów wypowiedzieli się przeciw strajkowi. Uchwalono więc kilka rezolucyj demagogicznych, i na tem skończyła się cała haca. W Król. Hucie, mimo całej wywołania przez kofarcianczy oraz ich enpeerowski onegak jakiegoś „hucku politycznego”, panuje spokój i każdy pracuje spokojnie. „Oniew ludu” milczy cierpliwie na lamach „Kurjera Śląskiego” i „Poli”.

(-) Powinła im się noga w Polsce.
Na polecenie władz sądowych, przytrzymanci zostali w Król. Hucie w podejrzeniu o oszukanie bankrutu Altenberger Fryc, obywat. niemiecki, kupiec i Den Stefan, obywat. jugosłowiański, ost. zam. w Katowicach, przy ul. Płebiscy-towej 28. Wymienionych oddawno do dyspozycji władz sądowych w Król. Hucie.

(-) Policja pouczy go, że z niewłazną kolebką tak brzydko nie postępuje się.
Dnia 30 września br. przytrzymano w Król. Hucie Panka Pawła za pobicie Berzerowej Marty z Król. Huty. Wymieniony bez wszelkiej przyczyny na plantach hitlerczych w Król. Hucie pobit Bergerównę a następną wrzucił ją do

Z Katowickiego.

Nie udaje im się jakoś.
Dnia 27. bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Mysłowicach restauracji p. Köhlerowej zamknięte zebranie organizacyjne przedstawicieli wólknych związków (komunistów), —

Wiadomości rolnicze.

Kronika rolnicza.

O Śląską ustawę ogrodniczą.

Posiedzenie Rady Państwowego Banku Rolnego. Onegdaj pod przewodnictwem prezesa Seweryna Ludkiewicza odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, na którym naczelny dyrektor p. Wacław Stanisławski złożył sprawozdanie dyrektora za okres ostatnich 3 miesięcy, wykazując rozwój poszczególnych pozycji bilansowych. W okresie od 1. czerwca do 1. września br. z poszczególnych pozycji należy zanotować wzrost emisji listów zastawnych i obligacji melioracyjnych z 283 miljn. zł. na 294 miljn. zł. Ogólny stan pożyczek krótkoterminowych wartości do 314 miljn. zł. a fundusze rządowe administrowane przez Bank według stanu na dzień 1. września 1930 wynoszą sumę 361 miljn. zł. Następnie Rada Nadzorcza zajmowała się ustaleniem norm dla kredytów warrantowych, jakie Bank wprowadził w związku z uruchomieniem chłodni portowej w Gdyni. Poza tem Rada Nadzorcza zatwierdziła cały szereg spraw bieżących.

Katowice, 2. 10. Dotychczas ogrodnictwo śląskie zaliczane jest raz do rolnictwa, raz do przemysłu, to znów do procedury lub handlu, zależy jak okoliczności tego wymagają. Czas będzie, aby temu kros położyć przez ustawowe uregulowanie tej sprawy. Z tem zagadnieniem wiąże się szereg związanych problemów, jak ogrodnictwa działkowego, ogrodnictwa komunalnego, ogrodnictwa włościańskiego, samorządowego itd. Województwo Śląskie powołało stałe stałe się Wojewódzkiemu przemysłowo-ogrodniczym. Przedtem czy później kwestia ogrodnictwa musi być na Śląsku uregulowana, a im prędzej to nastąpi, tem lepiej dla Śląska. Trzeba koniecznie usta-

wowo rozdzielić ogrodnictwo i rolnictwo, oddając każdej gałęzi losy we własne zawodowe ręce, bez narzucania opieki drugiej gałęzi. W Niemczech istnieją dziś już nawet samolne samorzady ogrodnicze: izby Ogrodnicze: np. w Saksonji, Winiem mielecie Hamburgu itd., które praca produktywnie nad rozwojem tej gałęzi intensywnej gospodarki. Zależy, warto się zapoznać przynajmniej z działkami tych nowych samorządów, aby móc w Województwie Śląskiem zorganizować ogrodnictwo zawodowe i włościańskie i nadać mu nowy kierunek i nowy rozpęd pracy przez śląską ustawę ogrodniczą, wywołującą ogrodnictwo z dotychczasowej zależności.

projektu zależy od tego, czy ministerstwo skarbu, które w zasadzie stosunkowuje się do projektu przychylnie, znajdzie na ten cel odpowiednie fundusze. 25.000 zł. na odbiór kur w wal. Rada nadzorcza Państwowego Banku Rolnego przyznała z funduszu na popieranie kultury wsi i spółdzielczości 25.000 zł. na akcję przysposobienia rolnego młodzieży wiejskiej. Sumę tę w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa Państwowy Bank Rolny przeznacza na zakup radioodbiorników, jako nagród dla kół, wziętdo stowarzyszeń młodzieży, których zespoły wyróżniły się w całokształcie akcji przysposobienia rolniczego, głównie w przeprowadzanych konkursach rolniczych.

narodowy Bank dla Kredytu Rolnego przez swych założycieli posiadać będzie reprezentantów również w Radzie Administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych.

Stan kredytów krótkoterminowych w Banku Rolnym. Stan kredytów krótkoterminowych na 1. września br. w Państwowym Banku Rolnym wynosił 314 miljn. zł., czyli w stosunku do stanu z dnia 1. stycznia br. wykazał zwiększenie o 70 miljn. zł. Należy nadmienić, iż w zakresie kredytów krótkoterminowych wchodzi również kredyty średnioterminowe, stan których na dzień 1. stycznia br. wynosił 40,4 miljn. zł., wobec 60,2 na dzień 30. czerwca br.

Fundusz pożyczkowy dla robót melioracyjnych. W myśl obowiązującej ustawy melioracyjnej samorzady pokrywają w przybli-

żeniu blisko 1/3 kosztów robót melioracyjnej podstawowych, jak regulowanie rzek, odwodnienie podstawowe, zabudowanie górskich potoków i t. d. Według obliczenia ministerstwa robót publicznych związki komunalne na obszarze b. zaboru rosyjskiego założyły z końcem 1929-30 r. w tytulu powyższego swojego udziału przy prowadzonych dotychczas robotach z sumą ponad 3 miljn. zł. Aby przyjąć samorządom z pomocą i umożliwić im wywiązanie się z ich zadań w zakresie melioracyjnej podstawowych, wysunięta została przez ministerstwo robót publicznych myśl stworzenia osobnego funduszu pożyczkowego dla celów melioracyjnej podstawowych, z któregoby związki komunalne mogły czerpać pożyczki długoterminowe na odpowiednie dogodnych warunkach. Realizacja tego

funduszu jest w trakcie organizowania Międzynarodowego Banku dla Kredytu Rolnego, który udzielałby krajom europejskim kredyty hipoteczne. Bank ten, według zapewnień prasę szwajcarskiej, powstać ma niezadługo. Między-

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: red. Henryk Haube Katowice, Kopernika 1. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odpow. Katowice, ul. Batorego nr. 2.

Zakłady Hohenlohego - Hohenlohe-Werke, Spółka Akc. w Wełnowcu G. Śl.

Bilans z dnia 31-go marca 1930 r.

A k t y w a	Stan w dniu 1. 4. 1929 r.		Dopisy		Stan w dniu 31. 3. 1930 r.		P a s y w a					
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Stan w dniu 1. 4. 1929 r.		Stan w dniu 31. 3. 1930 r.			
Kopalnie rudy cynkowej i hut	9 958 690	76	2 442 544	55	12 401 235	31	Kapitał akcyjny					
Kopalnie węgla kam. łącznie z zabudowaniami	43 968 890	74	2 961 337	92	46 980 228	66	a) 95 000 szt. akcji zakładowych à 250 Zł =	23 750 000	Zł	gr	Zł	gr
Majątki ziemskie i lasy	2 623 518	65	4 584 80		2 628 103	45	b) 20 000 szt. akcji uprzywilejow. à 25 Zł =	500 000	24 250 000	00	24 250 000	00
Zapasy materiałów i wytworów	9 700 144	79			9 091 077	85	Pożyczka I	349 773	84	325 211	34	
Gotówka	18 998	40			9 510	49	Pożyczka II	123 965	41	119 155	34	
Papiery wartościowe	969 211	61			968 877	72	Hipoteki	24 882	00	24 882	00	
Dłużnicy	29 701 461	33			26 658 142	97	Rezerwa ustawowa	2 425 000	00	2 425 000	00	
							Rachunek amortyzacji wadł. rozp. min. z dnia 14. 5. 24. § 16	27 286 092	10	31 302 313	90	
							Rezerwa nadzwyczajna	20 396 006	57	20 396 006	57	
							Nieodebrane dywidendy	25 664	25	26 505	00	
							Wierzyciele	19 488 213	62	17 828 321	14	
							Zgłoszone pretensje za odszkodowania górnicze	691 500	00	691 500	00	
							Fundusz na zapomogi dla urzędników	50 000	00	50 000	00	
							Czysty zysk	1 829 818	49	1 248 281	16	
	96 940 916	28	5 408 467	27	98 687 176	45			96 940 916	28	98 687 176	45

Winiem				Obliczenie zysków i strat				Ma	
	Zł	gr		Zł	gr		Zł	gr	
Amortyzacja według rozp. min. z dnia 14. 5. 24. r. § 16				4 016 221	80	Zysk z przeniesienia z roku 1928/29	41 800	20	
Pozostały zysk						Nadwyżka z kopalń, hut, majątków ziemskich i t. p.	5 222 702	75	
z roku 1928/29	41 800	20							
z roku 1929/30	1 206 480	96		1 248 281	16				
				5 264 502	96				

Zakłady Hohenlohego - Hohenlohe-Werke Sp. Akc. w Wełnowcu G. Śl.

Dzisiejsze Walne Zebranie uchwalilo za rok 1929/30 rozdział na tych mia st płatnej dywidendy w wysokości pięć od sta. Wykupienie świadectw dywidendowych nastąpi:

- | | | |
|--|---|---|
| <p>W KATOWICACH:</p> <p>w Darmstädter und Nationalbank, Kommanditgesellschaft auf Aktien,</p> <p>w Bank Handlowy w Warszawie, sp. akc., Oddział w Katowicach,</p> <p>w Śląski Zakład Kredytowy;</p> <p>W BARMEN:</p> <p>w Barmer Bankverein Hinsberg, Fischer & Co.,</p> <p>Wełnowiec, dnia 30. września 1930 r.</p> | <p>W BERLINIE:</p> <p>w Darmstädter und Nationalbank, Kommanditgesellschaft auf Aktien,</p> <p>w Bankhaus S. Bleichröder,</p> <p>w Berliner Handelsgesellschaft,</p> <p>w Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft,</p> <p>w Deutsche Industrie Aktiengesellschaft,</p> <p>w „Kraft“ Gesellschaft für Bergbau und Hütteninteressen m. b. H., W. 9, Potsdamerstrasse 127/28;</p> | <p>W WROCLAWIU:</p> <p>w Darmstädter und Nationalbank, Kommanditgesellschaft auf Aktien,</p> <p>w Bankhaus E. Heimann,</p> <p>w Bankhaus Eichhorn & Co.,</p> <p>w Schlesischer Bankverein, Filiale der Deutschen Bank und Disconto-Gesellschaft;</p> <p>W FRANKFURT a/Main:</p> <p>w Westbank Aktiengesellschaft,</p> |
|--|---|---|

Zakłady Hohenlohego - Hohenlohe-Werke, Spółka Akc. Ciszewski.

Fotograf Hildebrandt

Król-Huta, ul. Wolności 24 I. p.

Specjalność:

Modne zdjęcia ślubne.

Szybkie i Dokładne załatwienie wszelkich zdjęć, co sprawia, że i przy większym natłoku nikt niepotrzebuje długo czekać

P. Z. P.

Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych
Katowice, ul. Stawowa 14

(Sekcja sztygarów i ich zastępców) zwołuje na niedzielę, dnia 5 października 1930 r.

Zjazd Sztygarów

Polskiego Zagłębia Węglowego,

który się odbędzie o godz. 9,30 w sali hotelu „Hospitz” w Katowicach, przy ul. Jagellońskiej 17.

Porządek obrad przewiduje m. i.:

Sprawa czasu pracy w górnictwie węglowym (konferencja genevska) Projekt polskiej ustawy górniczej, reforma ubezpieczeń emerytalnych. Wstęp na zjazd mają członkowie P. Z. P. oraz Polsk. Związku Zaw. Pracowników Przemysł. i Handlowych w Sosnowcu.

Niniejszem ogłaszamy

Przetarg publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji, kanalizacji i wodociągów w „Domu Ludowym” w Król. Hucie.

Warunki przetargowe otrzymane można w ratuszu w Król. Hucie, pokoj nr. 21.

Oferty należy wnosić w terminie do 10 października 1930 r. godzinny 11-iej.

Królewska Huta, dnia 2 października 1930 r.

Towarzystwo Domu Ludowego

(—) Grzeź (—) Niećwicz.

Magistrat miasta Rybnika ogłasza niniejszem

Publiczny przetarg ofertowy

na wykonanie robót stolarskich w nowowbudowanej reżeni m. ejskiej.

Oferty składane należy do dnia 15 października 1930 r. godzinny 10-iej w Magistracie, skrzynka przetargowa.

Co do dalszych szczegółów patrz tablicę ogłoszeń w Magistracie, ul. Gimnazjalna 1.

Rozkład jazdy samochodów z miasta na lotnisko

Ważny od 1. września do 15. października 1930 r. włącznie.

L. P.	Odjazd z lotn.	z miasta	Cel jazdy	Jaki samochód
1	10,05	10,25	pasażerów do Krakowa	Citroen
2	10,35	10,50	Pasażerów do Brna i Wiednia	autobus
3	11,45	12,05	Pasażerów do Krakowa	„Citroen”
4	12,05	12,20	pasażerów do Warszawy	autobus

Polskie Linie Lotnicze „LOT” Sp. z o. o.
Katowice-Lotnisko.

Wszystkim do wiadomości

Krakowskie Konserw. Tanczne W. Dollńskiej

w Katowicach Tyłko sala Wypoczynek ulica św. Jana

Wytworne Tańce Salonowe

Pierwsza lekcja poniedziałek 6-go października br. o godzinie 6 i 8-iej. — Dalsze wpisy, ulica Marjańska nr. 2 Księgarnia.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 4. października b. r. o godzinie 12 w poł. będę sprzedawał w Kochołowicach, plac kościelny, najwięcej dającym za gotówkę:

1 rower męski, 1 gramofon, 1 lustro z podstawką, 1 szafonierkę, 1 maszynę do szycia, 1 motor 2. P. S. oraz 3 kawalki skóry.

Majnuż, komornik sądowy w Katowicach. Tel. 22-28.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 4. października b. r. o godzinie 11 przed poł. będę sprzedawał w Bykownie, Fabryka Porcelany najwięcej dającym za gotówkę:

1 samochód osobowy marki Essex, 1 samochód ciężarowy marki Chevrolet, 1 maszyna do pisania marki Smith Premier, 3 stoły, 3 krzesła, 3000 sztuk kartonów, 1000 sztuk serwisów do kawy, około 20000 sztuk różnego wyrobu porcelany.

Majnuż, komornik sądowy w Katowicach. Tel. 22-28.

Przetarg

na wykonanie robót dekarskich i blacharskich dla budowy szkoły powiatowej w Zawodziu przy ul. Bogucickiej. Patrz skrzynka na przetargi w ratuszu przy ul. Pocztowej nr. 2.

Magistrat miasta Katowic.

Posad poszukują

Chłopak

lat 14, skromny, uczęszczał do szkoły, wcielony do wojska, jest bardzo przydatny i pracowity. Poszukuje posady w miasteczku lub wsi. Laskę zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Chłopak lat 14”.

Zdolny fachowiec

spawacz poszukuje posady zaraz pracy. Laskawe zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Spawacz”.

Młodzieniec

lat 18 ze znajomością stenografii polsko-niem. i pisaną na maszynie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze za skromnym wynagrodzeniem. Laskę zgłoszenia pod Norbert Gerlich Brzeźny St. ul. 3 Maja nr. 65

Panienska

znająca język niemiecki i polski, umiejąca dobrze haftować, pracująca w przemyśle, pragnie przyjąć posadę w lepszym państwie (lub w składzie) Laskawe zgłoszenia do Administracji Polski Zachodniej pod Nr. 369.

Technik budowlany

absolutnie Szkoły budownictwa — z praktyką na budowie i w biurze poszukuje posady od zaraz. Laskawe zgłoszenia do Polski Zachodniej pod „Rysownik”.

Wolne posady

Dziewczynie do sprzedaży gazet w kiosku poszukują. Księgarnia „Ruch” Katowice, dworzec III. kl.

Drzewka owocowe

sprowadza się po cenach bardzo przystępnych Zakład sadowniczy „Glinka” (własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego) w Prądniku Czerwonym p. Kraków.

Wolne posady

Dziewczynie do sprzedaży gazet w kiosku poszukują. Księgarnia „Ruch” Katowice, dworzec III. kl.

◆

Reklama

◆

Ułatwia sprzedajęmu dostęp tam, gdzie sam nie mogliby nigdy dojść

Ona metryko zajmująca z towarami, ale bardzo często stwarza potrzebę

To najsukcesyjniejszy środek pozyskania klientów przez ogłoszenia w prasie

Ze wszystkich rodzajów reklamy najsukcesyjniejszą jest reklama prasowa

Dlatego ogłaszasz w najpoczytniejszej gazecie którą jest

Polska Zachodnia

◆

4% głosowa Harmonia systemu amerykańskiego na umówionych warunkach do sprzedania, najsolidniejszej budowy z basami i posanną 18-tonową rejestrową z dwoma kolanami. Obecnie znajdującą się w Radiostacji Katowickiej. Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod Nr. 8303.

Pokój i kuchnię wraz z meblami sprzedam za gotówkę tylko urzędnikowi. Laskawe oferty pisemne do Adm. Polski Zachodniej pod Nr. 8325.

Sypialnie, jadalnie, gabinety, poleca najkorzystniej Magazyn Mebli, Katowice, Miłyńska 5.

Nadzwyczajna okazja! W Polanie, przystanek kolei Ustron — Wisła, idealnie położone obszerne parcele do sprzedania. Nabywcom ułatwienia w uzyskaniu długoterminowych, niskoprocentowych pożyczek budowlanych. Informacji udziela miejscy p. Goryczko, lub biuro „Polonia” Bielsko tel. 1970.

Za wyrządzone krzywdy przez obojętne pani Szwadźkowej i jej córki bardzo przepraszam. J. Nalepa.

Unieważniam książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice na nazwisko Józef Grusek, którą zgubiono.

Za dług mojej żony Heleny Gebelowej z domu Santura, która dnia 29. 9. 1930 r. wyszła z domu nie odpowiadając. Gebel Teofil.

Jerzy Dolnicki u siebie w Warszawie (twoje złozenia egzaminów na Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego w Łwów z roku 1926/7.

Baszność! Ser Harceński Skrzynka 4 funtowa 1,45 6 — 2,30 1 — 0,50 Serownica Hora Krolewska Huta ulica Cmentarna 24 (Steinstr)

Zaopatrzenie najbiedniejszej ludności Powiatu Pszczyńskiego w ziemniaki:

Wydział Powiatowy w Pszczyńce zawiadamia, że jak w latach ubiegłych i w tym roku zamierza zakupić większą ilość ziemniaków około 1000 ton w celu zaopatrzenia najbiedniejszej ludności swego powiatu.

Firmy, które mają zamierzać się o dostawę uprasza się o nadsyłanie ofert wraz z dokładnymi warunkami do Wydziału Powiatowego w Pszczyńce do dnia 10. bm. godz. 12-iej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: w zastępstwie Dr. Rie s s.

Czytajcie tylko Polskę Zachodnią

Wóz kryty z koniem dla pękarza, nadający się także i na inne potrzeby do sprzedania. Wiadomość Katowice, ul. Andrzeja Nr. 9 (skład).

Różne

Najstarsza Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach, szosa pena 16 telefon 136. Przyjmuje się zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1930/31 do wszystkich działów muzycznych obejmujących kursy, przy gośćwawczy (opłata 25 zł. mies.), niższy, średni i wyższy. Nauk udziela wybitni profesoro wie — zatwierdzeni przez władze szkolne. Lekcje praktyczne pobiera każdy uczeń oddzielnie w dowolnych godzinach. Dla niezamocowanych i utalentowanych znaczne ulgi w opłatach Uczeń otrzymuje prawo korzystania z biblioteki i czytelnicy szkolnej. Wpisy przyjmuje sekretariat szkoły w godzinach 9-13 16 do 19 codziennie za złota 5 zł.

KINO „APOLLO” KATOWICE

Poprzednia 17-19 / Telefon 21-66

Od piątku 3. do poniedziałku 6. października

Potężny dramat obyczajowy

Gdy się zmysły budzą

W głównych rolach

Imre Raday
Karin Evans
Oskar Hamolka
Erna Morena
Mikołaj Mallnow

Ze względu na przewidziany natłok uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seansy

Kino Śląskie, Król Huta

Od czwartku, dnia 2. X. 1930 r.

Premjera!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów!

NIBELUNGI

pod względem techniki dotąd niedosięgnięto.

Nowe opracowanie

W rolach głównych:

Paweł Richter, Bernard Götzge

Dla dzieci szkolnych poniżej lat 14 wstępne 50 gr do godz. 16-iej.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 4 października o godz. 10-iej do południa będę sprzedawał w Katowicach przy ul. Krakowskiej 20 w podwórzu (garaż p. Posza) najwięcej dającym za gotówkę:

1 autobus marki Ford oraz kilka sztuk blachy koło 2 centenary.

zaś po ukończeniu przy ul. Krakowskiej 2 kilka beczek farby i 1 gramofon i stół.

Zaś o godz. 12-iej w południe w komorze licytacyjnej przy ul. Mikołowskiej 2.

3 maszyny do pisania, 1 biurko, 1 szafa do akt, 1 umywalkę, 1 obraz, 1 gramofon i inne rzeczy.

O godz. 2-iej po południu przy ul. Żółkiewskiego 3 2 toarkali duże i inne rzeczy.

Wistuba komornik sądowy w Katowicach.

Duże przedsiębiorstwo na Górnym Śląsku poszukuje

Majstra mechanika

z teoretycznym i praktycznym wykształceniem. Pożądani z praktyką w chemicznym przemyśle. Górnolazacy mają pierwszeństwo. Wyczerpujące oferty z opisami świadectw pod Nr. 8313 do Administracji „Polski Zachodniej”.

Fabryka powozowego przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku poszukuje młodszego

laboranta

Praktyka wymagana. Górnolazacy będą mieli pierwszeństwo.

Oferty z życiorysem, opisami świadectw i referencjami pod nr. 8355.